# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 10 KWIETNIA 1932 R. Nr. 82.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

# Czy marsz. Piłsudski odwiedzi Londyn?

## Odroczenie konferencji w Spale do 25 b.m.

WARSZAWA, 9.4. (Tel. wł.) Sensacją polityczną jest wiadomość o wyjeździe marsz. Piłsudskiego z Kairu. Tyle wiadomo, że opuścił on Egipt i jedzie do Polski. Dalsze informacje są już dość mgliste.

Pierwszem źródłem, skąd pojawiła się wiadomość, była, jak donosiliśmy, urzędowa angielskie agencja Reutera. Mówiła ona o wyjeździe marsz. Piłsudskiego z Egiptu i o jego powrocie przez Bukareszt i Londyn do Polski. Doniesienie to brzmiało trochę fantastycznie, gdyż w drodze do Polski Bukareszt nie leży na linji londyńskiej, a Londyn na bukareszteńskiej.

Nasze czynniki oficjalne, za pośrednictwem urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej, zaprzeczyły tylko doniesieniu, jakoby marsz. Piłsudski miał odwiedzić Londyn. Pośrednio zatem przyznały, że opuścił już Egipt.

Pomimo zaprzeczeń, przedstawiciele agencyj zagranicznych w dalszym ciągu podtrzymują pierwotne swoje doniesienie, że marsz. Piłsudski odwiedzi Londyn. Zwraca uwagę, że niedawno był w Londynie wicemin. Beck, przygotowując poniekąd grunt pod przyjazd marsz. Piłsudskiego.

Konferencja w Spale odroczona została do 25 bm. Czas od opuszczenia Egiptu, to znaczy od 8 bm. do dnia konferencji pozwala na okólną podróż wodą. Nie jest rzeczą wykluczoną, że marsz. Piłsudski po drodze odwiedzi Palestynę, którą już niejednokrotnie chciał zwiedzić.

Którędy pojedzie marsz. Piłsudski, sfery oficjalne nie mają bliższych wiadomości. Mówią, że pojedzie drogą dawną tj. przez Stambuł — Konstancę, inne znowu źródła utrzymują, że udał się przez Tryjest — Wiedeń.

Skądinąd wiadomo, że kontrtorpedowiec polski „Burza", wybudowany we Francji, ma podobno przybyć niedługo do Gdyni, jednakże pozatem ma odbyć dłuższy raid po morzu Śródziemnem i po drodze wstąpić do Aleksandrji. Może, ażeby odbyć taką samą podróż, jaką minionej wiosny odbył inny kontrtorpedowiec „Wicher".

Na tle przyjazdu marsz. Piłsudskiego krążą pogłoski o rozszerzeniu platformy odpowiedzialności rządu. Domniemania te są całkowicie dowolne. Jeżeli jest jaki czynnik, z którym sanacja mogłaby wejść w porozumienie, to przedewszystkiem te sfery, które po wypadkach majowych poparły przewrót, a później wyparły się sanacji.



## Nie Hitler

LECZ SCHUECKLGRUBER.

WIEDEŃ, 9.4. W wydaniu nadzwyczajnem donosi „Sonn und Montags Zeitung", że nazwisko Adolfa Hitlera nie jest autentyczne. Ojciec jego nazywał się Schückgruber i zmienił nazwisko celem uzyskania spadku.

## Bilans handlowy

ZA MARZEC.

WARSZAWA, 9.4. (Tel. wł.) Bilans handlowy za marzec jest dodatni i saldo wynosi 30.726 tys. Import — 65.605 tys., eksport — 90.331 tys.

## Polacy w Niemczech

WOBEC WYBORÓW.

W tych dniach doręczona została komisarzowi wyborczemu na Prusy wspólna dla wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech państwowa lista kandydatów na posłów do sejmu pruskiego. Na liście tej kandydują: 1) dr. Jan Kaczmarek (Polak), 2) ks. dr. Bolesław Domański (Polak), 3) Piotr Budach (Duńczyk), 4) Jan Skala (Serbo-Łużyczanin), 5) Wilhelm Maczulat (Litwin), 6) Jan Oldsen (Fryz) i 7) Paweł Ledwolorz (Polak).

Wspólna lista państwowa wszystkich mniejszości narodowych jest jednym więcej dowodem, że mniejszości te zawsze idą w zwartym bloku w walce o swe prawa narodowe. Zgodnie z największą liczebną siłą ludności polskiej w Niemczech na czele tej listy stoją kandydaci Polacy, którzy też posiadają największą ilość miejsc.

## Niekorzystne orzeczenie

W SPRAWIE GDAŃSKA.

Komisja prawnicza Ligi Narodów, która w tych dniach zajmowała się problemem polsko-gdańskim w związku z rozbudową portu gdyńskiego, wydała orzeczenie, wedle którego Polska zobowiązana jest do pełnego wykorzystania portu gdańskiego zarówno dla potrzeb własnych jak w komunikacji tranzytowej.

## Lotnik

RAŻONY PIORUNEM.

LONDYN, 9.4. Znany lotnik angielski, Short, który już w 1909 roku konstruował aeroplany, zdolne do użytku, rażony piorunem podczas lotu koło Rochester zmarł w czasie lądowania.



# ULGI PODATKOWE

## Oświadczenie p. ministra skarbu.

WARRSZAWA, 9.4. (Tel.wł.). Minister skarbu p. JanPiłsudski oświadczył za pośrednictwem „Iskry", że skorzysta z upoważnienia ustawy do przyznania ulg podatkowych. O ogólnej amnestji podatkowej absolutnie nie może być mowy. Ulgi będą stosowane tylko od tych płatników, którzy się będą wywiązywali punktualnie z bieżących składek podatkowych. Zaległości podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego oraz spadkowego, które powstały przed 1 października 1931 r. będą odroczone do 15 sierpnia 1933 r. wraz z przypadającemi od tych zaległości dodatkami samorządowemi.

Jeżeli podatnik wpłaca zaległości dobrowolnie do 31 grudnia 1932 roku w całości albo w części, będzie korzystał z bonifikacji, która się będzie wahała od 50 do 100 proc. wpłaconej sumy zaległości w zależności od terminu dokonania wpłat. Niezależnie od tego rolnictwo będzie korzystało z ulg w zakresie kar egzekucyjnych.

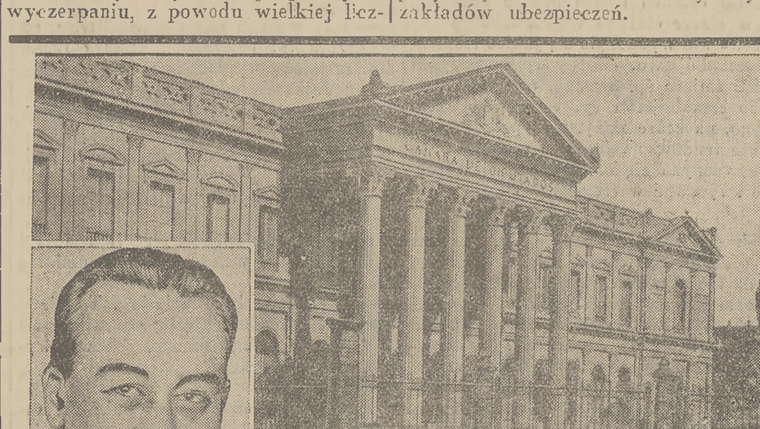
Ulgi w zaległościach podatku przemysłowego od obrotu, powstałych przed 1 kwietnia będą również znaczne.

Tu będą stosowane bonifikacje od 25 do 50 proc.

# FUNDUSZ BEZROBOCIA

## NA WYCZERPANIU.

WARSZAWA, 9.4. — (Tel.wł.). Kursują pogłoski w sferach pracowniczych, że Fundusz Bezrobocia pracowników umysłowych znajduje się na wyczerpaniu, z powodu wielkiej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę w funduszu emerytalnym zakładów ubezpieczeń.



STAN WOJENNY W SANTIAGO.
Z powodu odjęcia walucie parytetu złota w Chile powstała w Santiago, stolicy tej republiki, panika wśród ludności, gdyż kupcy nie chcieli przyjmować konkursów. Ponieważ w związku z tem doszło do poważnych zamieszek, prezydent republiki Don Juan Esteban Montero wprowadził w Santiago stan wojenny. Obok fotografji prezydenta widzimy na rycinie gmach parlamentu w Santiago.

## Okup

ZA DZIECKO LINDBERGHA.

NOWY JORK, 9.4. Prasa amerykańska donosi, że okup 50.000 dolarów, żądany za zwrot dziecka Lindbergha, złożony jest w Banku Londyńskim przez jednego z wywiadowców amerykańskiej policji Schoeffla, który obecnie bawi w Londynie.

## 7 ofiar

KATASTROFY LOTNICZEJ.

RZYM, 9.4. Dwa samoloty do rzucania bomb starły się podczas ćwiczeń w Lonatte Bozzolo i spadły na ziemię. Dwaj oficerowie i pięciu żołnierzy poniosło śmierć na miejscu.

## Faszyści za rewizją

TRAKTATÓW.

WIEDEŃ, 9.4. W dniu wczorajszym zakończyła obrady w Rzymie wielka rada faszystowska, zwołana na życzenie Benito Mussoliniego. Uchwalono szereg postulatów, streszczających się w pięciu punktach. Rada doszła do wniosku, że obecny kryzys nie wynika z konjunktur wyłącznie gospodarczych, lecz raczej ma tło polityczne, oraz jest spowodowany załamaniem się psychiki w powojennej Europie. Brzmienie pięciu uchwalonych postulatów jest następujące:

1) Problem reparacyj i długów powinien być rozwiązany w taki sposób, by reparacje zostały skreślone, a długi anulowane.

2) Należy usunąć wszelkie przeszkody, hamujące międzynarodową wymianę towarów. Musi to być urzeczywistnione, nim świat dojdzie do ostatecznej ruiny.

3) Uregulowanie stosunków w państwach naddunajskich powinno objąć półwysep Bałkański. Blok państw, zjednoczonych wspólnotą interesów, winien składać się z Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Bułgarji i Grecji.

4) Wszystkie traktaty pokojowe należy poddać rewizji. W traktatach tych tkwią przyczyny niepokoju oraz zarodki nowych wojen.

5) Świat musi zerwać ze zwyczajem zwoływania międzynarodowych konferencyj, które budzą piękne nadzieje, a przynoszą gorzkie rozczarowania.

Wielka rada faszystowska jednogłośnie pochwaliła taktykę ministra Grandiego podczas ostatnich wystąpień politycznych.

# Po nieudanej konferencji w Londynie

## Pesymistyczne głosy prasy.

PARYŻ, 9.4. Dzisiejsza prasa paryska nie ukrywa rozczarowania z powodu fiaska konferencji w Londynie. Niemal wszystkie dzienniki czynią za to odpowiedzialną delegację niemiecką, a w pierwszym rzędzie jej przewodniczącego von Bülowa.

„Journal" nazywa konferencję w Londynie wręcz „awanturą" i oświadcza, że Francja będzie musiała wyciągnąć z tej lekcji daleko idące konsekwencje.

„Ere Nouvelle" zarzuca Niemcom nieustępliwość oraz najwyraźniejszą zmowę z Włochami.

Bardzo silne wrażenie wywarł w Paryżu obszerny artykuł, zamieszczony w „Journee Industrielle". Stwierdziwszy, że Francja zawiodła się gorzko na mocarstwach, w których życzliwość ostatnio wierzyła, dziennik ten dochodzi do wniosku, że wszystkie poczynania rządu francuskiego, zmierzające do uzdrowienia stosunków w Europie, natrafiają stale na przeszkody.

„Nie pozostaje nam nic innego — kończy Journee Industrielle" — jak zaprosić do Paryża przedstawicieli tych mocarstw, z któremi zawarliśmy w swoim czasie traktaty wojskowe, by wspólnie naradzić się nad dalszemi posunięciami".

„Peuple", organ związków zawodowych przypisuje załamanie się konferencji delegatom niemieckim. „Ale pamiętajmy — pisze dalej — że premjer Tardieu popełnił mnóstwo nieprzebaczalnych błędów".

LONDYN, 9.4. Ton prasy angielskiej w stosunku do Francji jest w dniu dzisiejszym bardziej agresywny. Nie brak też złośliwych uwag.

„Daily Telegraph" nie czuje się zaskoczony wynikami obrad w Londynie i twierdzi, że jedyna prawda tkwi w słowach von Bülowa, który w ostatnim dniu konferencji oświadczył: „Położenie jest zbyt zagmatwane, by w tak krótkim terminie można było je omówić i wyciągnąć jakiekolwiek wnioski".

Według „Daily Herald", konferencja jest idealnym przykładem jak nie należy obradować nad losami świata. Węzeł gordyjski nie dał się przeciąć nawet ołowianym mieczem Mac Donalda.

„Daily Express" pisze złośliwie: „Międzynarodowa współpraca jest szumnem hasłem na ustach francuskich mężów stanu. W rzeczywistości nic jest to jednak nic innego, jak obrona własnych ambicyj i własnych interesów, co nie może wywołać entuzjazmu wśród przedstawicieli innych mocarstw".

„Morning Post" widzi jedyny sukces konferencji w tem, że mocarstwa zapomniały się z cudzemi dążeniami i teraz będą mogły występować roztropniej.

„Times", nie zgadzając się całkowicie ze stanowiskiem Niemiec, zaznacza tylko, że zbyt wielkich ofiar żądano od niemieckiego narodu. Warunki były nie do przyjęcia.

„Financial News" daje wyraz żalowi, że plan premjera Tardieu zawierał zbyt wiele błędów. Jako przykład może służyć odmowa Francji wciągnięcia Bułgarji do unji naddunajskiej, przez co wyszły na jaw osobiste animozje, których źródła należy doszukiwać się w stosunkach na półwyspie Bałkańskim podczas wielkiej wojny. Niemcy, według „Financial News", nie mogły zgodzić się na to, by Czechosłowacja opanowała wszystkie rynki zbytu we wschodniej Europie.

Dnia 12 kwietnia r. b. o godzinie 7-ej rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej nabożeństwo żałobne za spokój duszy

**ś. p. Jadwigi Modlińskiej**

urzędniczki f-my Z. Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Dąbrowie Górniczej, na które zapraszają znajomych, zmarłej

**Koleżanki i Koledzy.**

# OPŁATY TELEFONICZNE

## NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 9.4. (Tel.wł.). Opłaty telefoniczne na rzecz bezrobotnych zostaną utrzymane na przeciąg roku w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie. W innych miejscowościach opłaty zostaną cofnięte od 15 b.m.



PIERWSZY „MOKRY" DZIEŃ W FINLANDJI.

W pierwszym dniu po zniesieniu prohibicji w Finlandji tyle osób gromadziło się przed składami napojów alkoholowych, że utworzyły się długie ogonki, w których godzinami czekano, by dostać butelkę zakazanego przedtem... przysmaku.

## BAZYLIKA WILEŃSKA

### BĘDZIE ZAMKNIĘTA.

Onegdaj zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Komisji technicznej Komitetu ratowania Bazyliki wileńskiej. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała zamknięcia Bazyliki dla szerszej publiczności, ponieważ woda podczas ewentualnej powodzi może podmyć fundamenty Katedry i spowodować katastrofę. Uchwała ta została już przedłożona arcybiskupowi metropolicie, który ją w najbliższych dniach zatwierdzi. W związku z tem, ruch pieszy koło katedry zostanie zakazany. Chodnik zaś koło katedry zostanie ogrodzony.

## Kto wygrał na loterji?

### WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w 24 dniu ciągnienia 5 klasy 24 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Premje po 4.000 zł. + 250 zł. nr N-ry: 7342 21664 35449 43872 134011.

3.000 zł. — Nr. 12750.

2.000 zł. — N-ry 20824 21701 34146 45760 49492 52958 55435 58959 61862 64640 82745 85687 87391 88041 97667 103305 115696 118634 135406 141403 144258 157608.

1.000 zł. — N-ry: 42 19826 25163 32535 41638 42677 43515 44800 48296 52776 63065 62982 66030 67731 81400 86104 89256 97917 105417 111084 114822 120211 122813 124559 126327 131820 135546 137002 142722 146527 146527 148142 148327 150285 153664 154222



## Sensacyjna afera

### FINANSOWO - POLITYCZNA

PARYŻ, 9.4. — Słynna Marta Hanau, wypuszczona w swoim czasie z więzienia po aresztowaniu jej w związku z aferą „Gazette du Franc" została wczoraj ponownie uwięziona.

Przyczyną powtórnego aresztowania stał się niebywały skandal polityczny, wywołany przez nią w jej nowem czasopiśmie „Forces". W piśmie tem prowadziła ona od dłuższego czasu zaciekłą kampanję przeciwko wielkim bankom.

W ostatnim numerze, który został skonfiskowany, zamieściła Marta Hanau artykuł p. t. „Panika w spelunce giełdowej".

Nowa afera Marty Hanau wywołała największe podniecenie nietylko w kołach giełdowych i finaisowych, lecz także w kołach rządowych. Podniecenie potęguje okoliczność, że p. Hanau w śledztwie policyjnym oświadczyła, że materjały otrzymała wprost od ministra skarbu Flandina, który rozmawiał z nią przez telefon.

Premjer Tardieu przyjął wczoraj dwukrotnie prefekta policji paryskiej, Chiappe i konferował z nim w obecności ministra sprawiedliwości oraz szeregu wyższych urzędników ministerstwa finansów. Chodziło o wyjaśnienie sprawy, w jaki sposób pani Hanau zdobyła dokumenty, na których oparła swoją publikację.

Dokument z ministerstwa finansów, który p. Hanau opublikowała, dotyczy jej samej i wskazuje, że otrzymuje ona pieniądze z zagranicy, by atakować banki francuskie i rozpowszechniać spekulację na baissę. W raporcie ministerstwa finansów mowa jest o tem, że pieniądze otrzymane przez p. Hanau pochodzą ze źródeł niemieckich i rosyjskich i że utrzymuje ona kontakt z Dresdener-Bankiem oraz niemiecką ambasadą w Paryżu.

W innym artykule tego samego numeru „Forces" pani Hanau omawia projekt federacji naddunajskiej.

Atakuje ona Tardieu i Flandina, oskarżając ich, że wytoczyli cały projekt tylko dlatego, żeby się osobiście wzbogacić.

# Tragedja kupca warszawskiego

## Na 24 godziny przed samobójstwem uiścił składkę ubezbieczeniową.

Samobójstwo znanego i powszechnie szanowanego kupca warszawskiego Wacława Pakulskiego, który w piątek rzucił się z tarasu czwartego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu, wstrząsnęło do głębi Warszawą tembardziej, że w ostatnich czasach niema prawie miesiąca, by w sferze starego warszawskiego kupiectwa nie wydarzyło się jakieś tragiczne samobójstwo, choćby tylko przypomnieć śmierć śp. Simona, czy Ortwein.

Tło samobójstwa śp. Wacława Pakulskiego, na które złożyły się przedewszystkiem trudności finansowe w dobie kryzysu, zaczyna się coraz bardziej wyjaśniać i rysować w tragicznych liniach.

### Z UŚMIECHEM.

Jak się obecnie okazuje, śp. Wacław Pakulski przed trzema laty ubezpieczył się na życie w towarzystwie ubezpieczeniowem „Riunione Adriatica" na sumę 10.000 dolarów. Ostatnio zaczął śp. Pakulski zalegać ze składkami. Towarzystwo asekuracyjne wystosowało upomnienie i w piątek właśnie upływał termin, w którym asekuracja straciłaby ważność.

W ub. czwartek tuż przed zamknięciem biur towarzystwa asekuracyjnego, parę minut przed godziną 3, Pakulski przybył na ul. Moniuszki i uregulował całą zaległą należność w wysokości około 100 dolarów.

Równocześnie z uśmiechem zapytał urzędnika:

— Czy w razie mego samobójstwa, po opłaceniu tej należności, premja 10.000 dol. zostałaby wypłacona rodzinie?

Urzędnik uśmiechnął się również.

— Oczywiście. Już po dwóch latach ubezpieczenia wypłacamy premję samobójców, a pan jest ubezpieczony od 3-ch lat.

— I premja byłaby wypłacona natychmiast?

Urzędnik zaniepokoił się indagacją i spoważniał, co widząc Pakulski dodał z uśmiechem:

— Może pan być spokojny. To nie o mnie chodzi. Informuję się poprostu z ciekawości. Więc natychmiast panowie wypłacacie asekurację?

— Tak jest.

Nazajutrz rano popełnił Pakulski samobójstwo...

Premja asekuracyjna w wysokości 10 tysięcy dolarów będzie rodzinie wypłacona natychmiast.

### BEZPOŚREDNI POWÓD.

Stan interesów tragicznie zmarłego kupca trudno narazie ustalić, choć przeważa opinja, że sytuacja nie była bynajmniej groźna, na co jednak sprawa asekuracji rzuca odmienne światło.

Znane są natomiast przyczyny rozstroju nerwowego, jakiemu uległ śp. Pakulski. Oto mianowicie Pakulski był współwłaścicielem hurtowego składu win pod firmą „Edward Langner". Onegdaj do składów firmy przy ul. Zielnej 29, przybyła policja i w komorze przeznaczonej na rupiecie znalazła skrzynkę, zawierającą 9 kg. sacharyny. Skrzynka ta pochodziła jeszcze z czasów wojny i została pozostawiona przez poprzednich właścicieli, od których firma Langner skład odnajęła. Rzuciło to cień na dobrą opinję starej firmy, której śp. Pakulski był kierownikiem, deprymująco oddziałując na nerwy solidnego kupca.

W liście, jaki zostawił śp. Pakulski do rodziny, znajdują się słowa:

„Nieszczęście, które spadło na naszą firmę bez mojej winy — nie pozwoli mi przeżyć tego ciosu. Ja powinienem był już od kilku lat spalić ten nieszczęsny depozyt, nie zrobiłem tego, więc jestem winien. Głowa moja nie może znieść tego nacisku, jaki się w niej wytworzył".

Dalej idą już słowa, bezpośrednia skierowane do żony i rodziny. Śp. Wacław Pakulski pozostawił żonę i troje dzieci

# WALKA O SAMORZĄD

Pod koniec ubiegłej sesji sejmowej zaszła rzecz niezwykła, jak na obecne stosunki. Oto rząd i jego większość sejmowa zdecydowały się na niezałatwienie dwóch spraw, wniesionych do Sejmu z dużym aplauzem, a mianowicie ustawy o ubezpieczeniach społecznych i projektu samorządowego. Obydwie te sprawy odroczono na później, a więc do ewentualnej sesji nadzwyczajnej w lecie, względnie — co jest prawdopodobniejsze — do zwyczajnej sesji w jesieni.

W obu wypadkach na odroczenie wpłynęła różnica poglądów wewnątrz obozu rządowego i zdecydowane stanowisko sił społecznych, stojących poza rządem i Sejmem. Właściwie obie te przyczyny redukują się do drugiej, ponieważ gdyby chodziło tylko o wewnętrzne stosunki w BB., kierownictwo umiałoby znaleźć i zastosować środki do przywrócenia „jednomyślności". Opozycjoniści „sanacyjni" nie zdobyliby się na odwagę i samodzielność, gdyby nie wzgląd na pewne sfery społeczeństwa, wśród których się obracają.

Na ustępstwa w sprawie ustawy ubezpieczeniowej wpłynęła zapowiedź strajku powszechnego, zorganizowanego przez P.P.S. na dwa dni przed zamknięciem sesji. Celem sparaliżowania akcji strajkowej, z którą czynniki rządowe liczyły się ponad jej wynik, ogłoszono, że ustawa ubezpieczeniowa nie będzie narazie załatwiona. Prócz tego marszałek Świtalski oświadczył delegacji BBS., że rząd wcale nie obstaje przy swoim projekcie, że zatem Sejm będzie mógł w nim przeprowadzić rozmaite zmiany. Zaś „sanacyjni" posłowie z t. zw. grupy robotniczej, agitując przeciw strajkowi, zapewniali robotników, że nie dopuszczą do uszczuplenia ich praw, co dzięki przynależności do BB. będą mogli łatwiej wykonać, aniżeli mała grupka posłów z PPS.

To samo, choć przy pomocy innych środków, stało się z projektem samorządowym. Na zahamowanie prac większości sejmowej nad tym projektem nie wpłynął wprawdzie strajk, ani jego zapowiedź, ale silna reakcja, z jaką projekt ten spotkał się w opinji społeczeństwa. Reakcja ta wyraziła się w ankiecie, w której zabrali głos wybitni teoretycy prawa administracyjnego i trzy naczelne zrzeszenia samorządu terytorjalnego, a mianowicie Związek miast, Związek sejmików i Związek gmin wiejskich. Ilościowej wagi tym opinjom dodały liczne zebrania działaczów samorządowych i publiczne wiece, na których — często przy udziale zwolenników „sanacji" — zapadały uchwały, protestujące przeciw projektowi samorządowemu.

Ankieta rozpisana została przez marszałka Sejmu na skutek uchwały komisji administracyjnej, powziętej na wniosek Klubu Narodowego. Wypadła ona dla projektu fatalnie. Z trzech wymienionych wyżej związków nawet opanowany całkowicie przez „sanację" Związek sejmików, na którego czele po śmierci śp. Becka stoi przewodniczący komisji dla usprawnienia administracji b. wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński, wypowiedział się przeciwko daleko idącym zmianom unifikacyjnym, a za „małą ustawą samorządową", obejmującą tylko najkonieczniejsze w obecnej chwili zmiany. Daleko idące, zasadnicze poprawki do projektu rządowego zgłosiły także dwa inne związki.

Nie lepiej wypadły odpowiedzi profesorów prawa administracyjnego. Tylko dwaj konserwatyści małopolscy, pp. Bobrzyński i Kumaniecki wypowiedzieli się za projektem, i to nie bez zastrzeżeń. Druzgocące natomiast ciosy zadali projektowi profesorowie uniwersytetu lwowskiego Bujak i Pazdro. Statystyka tego ostatniego, wykazująca, że po zaprowadzeniu gminnej ordynacji wyborczej według projektu rządowego przeszło w połowie gmin Małopolski wschodniej Polacy nie będą mieli swego przedstawicielstwa, obaliła ostatecznie — jak się zdaje — system głosowania na połowę kandydatów i wybór względną większością. Prof. Bujak niemniej skutecznie podważył zapędy unifikacyjne i gminę zbiorową.

Obecnie, jak to wynika z narady, odbytej dnia 2 b.m., klub B.B. podjął wewnętrzną próbę rekonstrukcji projektu rządowego. W jakim kierunku ta robota pójdzie i co z niej wyjdzie, to w tej chwili rzecz drugorzędna. Dotychczasowy stan walki nad projektem rządowym wykazał, że nawet w naszych stosunkach zdecydowana postawa społeczeństwa i poważna a śmiała argumentacja fachowych czynników mogą mieć wpływ na bieg prac sejmowych, mogą stanowić skuteczną przeciwwagę mechanicznej większości sejmowej.

Płynie stąd nauka, że walka o samorząd nie może być ani zakończona ani przerwana. Walka ta dopiero się zaczęła.

**Jak się przedstawiają najważniejsze pozycje bilansu P.K.O.**

**za rok 1931.**

W ostatnim dniu ubiegłego roku budżetowego P. K. O. posiadała:

1) gotówką
**Zł. 168.818.560.29**

2) w lokatach
**Zł. 429.945.711.92**

3) w nieruchomościach
**Zł. 36.091.315.15**

Co razem stanowi
**Zł. 634.855.587.36**

Jak z powyższego wynika P. K. O. wykazuje olbrzymi majątek, który powstał dzięki przezornej gospodarce finansowej.





Mussolini rozmawia z robotnikami, którzy pracują przy osuszaniu błot Pontyjsikch, położonych na południe od Rzymu. Błota te przez długie wieki były rozsadnikiem febry, obecnie dyktator włoski osusza je, by dać pracę bezrobotnym i uzyskać nowe tereny osiedleńcze.

# Wyrok w sprawie napadu
## bojówki sanacyjnej.

Onegdaj w Warszawie na wokandzie X oddziału cywilnego Sądu okręgowego znalazła się sprawa związana z napadem bojówki sanacyjnej na lokal Resursy i zdemolowania go w barbarzyński sposób.

W dniu 4 listopada 1930 roku w lokalu Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbywał się wiec przedwyborczy Str. Narodowego. Podczas zgromadzenia przed gmachem zebrała się w pokaźnej liczbie bojówka. Usiłowała ona dostać się na salę obrad. Uczestnicy zebrania nie dopuścili do tego. Jednak dozorca zmuszony był do otwarcia bramy. Tłuszcza przedostała się na podwórze i stamtąd rozpoczęła niszczenie gmachu. Wybito kamieniami szyby. Padły również strzały. Po wiecu bojówkarze wdarli się do opustoszałego lokalu, zniszczyli żyrandole, lustra, meble.

Zarząd Resursy uznał, iż policja przez swoje bierne zachowanie spowodowała, że napaść rzeczona mogła się odbyć, wytoczył przeciwko skarbowi państwa powództwo o odszkodowanie w wysokości 10.000 zł., gdyż na tę sumę obliczono straty, poniesione przez Resursę. W skardze powodowej m. in. czytamy co następuje:

„Policja, skonsygnowana w znacznej liczbie na Krakowskiem Przedmieściu, i na podwórzu gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, bądź wykazała zupełną bierność, bądź swemi niecelowemi zarządzeniami ułatwiła bandytom akcję". Wreszcie skarga podaje, iż kiedy bojówka weszła do lokalu już po wiecu na sali pozostawał komisarz Marjan Sztab. Miał on się nawet odezwać do bojówkarzy: „No, chłopcy, dość zabawy".

Występujący w imieniu prokuratorji generalnej radca Tomaszewski, domagał się oddalenia wprost powództwa, wychodząc z założenia, że skarb państwa nie może być odpowiedzialny za jakiekolwiek szkody i straty, wyrządzone przez funkcjonarjuszów państwowych w zakresie publiczno - administracyjnych czynności. **Aczkolwiek taką odpowiedzialność przewiduje art. 121 konstytucji, jednakże dotychczas nie jest wydana ustawa, któraby ten przepis wprowadziła w życie.** Pozatem radca Tomaszewski powoływał się na treść listu komisarjatu rządu, który stwierdza, że policja państwowa całkowicie wykonała swój obowiązek, dochodząc nawet do szarżowania z obnażoną bronią.

Pełnomocnicy Resursy domagali się zbadania świadków dla stwierdzenia okoliczności, podanych w powództwie. Art. 121 konstytucji, który mówi o oddzielnej ustawie, ma, zdaniem rzeczników strony powodowej, na myśli nie jakąś ustawę w przyszłości, lecz te, **które obecnie obowiązują.** Wszelka inna interpretacja zmieniłaby przepis art. 121 konstytucji, w pusty dźwięk. Odpowiedzialność skarbu państwa w takich wypadkach uznają również całkowicie wszyscy poważniejsi komentatorowie francuscy kodeksu Napoleona.

Sąd okręgowy, złożony z sędziów. Ogulewicza, Rozenowajga i Kurkowskiego, wydał wyrok oddalający powództwo. W motywach sąd m. in. zaznaczył, iż przepisy kodeksu cywilnego dotyczą stosunków prywatno - prawnych, a nie publiczno-prawnych, iż w związku z tem, że działalność policji w zakresie utrzymania porządku publicznego należy do typowych przejawów władzy zwierzchniej państwa, przeto za szkody, wyrządzone z winy tych organów, państwo w stosunku do obywateli nie odpowiada. Sąd uznał, iż udowodnienie okoliczności przytoczonych w skardze powodowej nie ma dla sprawy znaczenia i dlatego wniosek o badanie świadków oddalił.

# Masonerja żydowska
## „B'NEI B'RITH".

(KAP). Przed kilku dniami żydowska agencja telegraf. doniosła, że w dniu 27 marca r.b. nastąpiło w Paryżu uroczyste otwarcie pierwszej czystożydowskiej we Francji loży „B'nei B'rith" pod nazwą „France". Na podstawie informacji z „B'nei B'rith Magazine" (styczeń 1932) do powyższej wiadomości dodać możemy następujące szczegóły:

Loża paryska, która otrzymała Nr. 1151 i której inauguracją zajął się dr. Samuel Daiches, przewodniczący Wielkiej Loży okręgu Nr. 15 w Londynie, uzupełnia liczbę krajów, „zaszczyconych" organizacją B'nei B'rith (synowie starego przymierza) do dwudziestu sześciu. Pierwsza loża tej specyficznie żydowskiej masonerji powstała w roku 1843 w Nowym Jorku, gdzie też dotąd mieści się kwatera główna organizacji. Obecnie posiada ona swoje loże w Stanach Zjednoczonych A. Półn., Kanadzie, Egipcie, Palestynie, Rumunji, Austrji, Niemczech, Syrji, Polsce, Algerze, Czechosłowacji, Bułgarji, Turcji, Szwajcarji, Jugosławji, Anglji, Danji, Grecji, Szkocji, Panamie, Chinach, na wyspach Sandwich, w Argentynie i w Holandji. Około 5 proc. żydów dorosłych w Stanach Zjednoczonych należy do lóż B'nei B'rith, lecz conajmniej 40 proc. — jak twierdzi „B'nei B'rith Magazine" — sił kierowniczych żydowstwa amerykańskiego stoi w związku i pod wpływem tej organizacji.

# Koncert Władysława Ladis - Kiepury

## w sali kina „Palace".

Śpiew jest największą i najtrudniejszą z wszystkich sztuk muzycznych. Dlatego tak rzadko spotyka się wybitne indywidualności śpiewacze.

Bez przesady można powiedzieć, że dobry śpiewak jest czemś, jakgdyby główną wygraną na wielkiej loterji, w której każdy człowiek posiada los, ale wygranych b. niewiele.

We wszystkich innych dziedzinach wystarcza sam talent, ażeby osiągnąć proporcjonalne do jego zalet rezultaty i uznanie.

Wprawdzie na talent muzyczny składa się tyle różnorodnych czynników, że jest on zjawiskiem nieczęstem. Jednak — o ile ktoś talent ten posiada, i ma dość silnej woli, aby zdobyć sobie fachowe muzyczne wykształcenie, może nabyć instrument pierwszorzędnej jakości i ten rozwiązuje bez wszelkiego wysiłku z swej strony najelementarniejszy postulat powodzenia koncertowego: piękno i bogactwo brzmienia swych produkcyj.

Tego przywileju śpiewak nie posiada. Jest on organicznie związany ze swym instrumentem. Ileż to razy słyszymy śpiewaków o fenomenalnym talencie i o pierwszorzędnej technice głosowej, którzyby w każdej innej dziedzinie życia koncertowego zrobili napewno światową karjerę, lecz którzy posiadają głos pośledniej jakości i dlatego nie zdobędą sobie nigdy uznania, godnego ich talentowi i umiejętnościom.

Niestety. Śpiewak nie może sobie wybrać i kupić instrumentu, lecz musi zadowolić się tą krtanią, którą go natura obdarzyła.

Ileż to razy słyszymy natomiast głosy o tak czarującym pięknie i bogactwie brzmienia, że niejeden z śpiewaków światowej sławy zapłaciłby za nie miljonami, lecz cóż z tego, kiedy właściciele tych pięknych głosów nie posiadają talentu śpiewaczego, względnie muzycznego i ze skarbów swej krtani nie umieją i nie mogą korzystać.

Bogactwo krtani oraz talenty wokalne rozsiewa natura ślepą ręką a wypadki, że i jedno i drugie spotka się u tej samej jednostki, są niezmiernie rzadkie. Dlatego mamy na świecie mniej dobrych śpiewaków, niż skrzypków czy fortepianistów.

Rząd sowiecki zasekwestrował wszystkie dobre instrumenty muzyczne, będące w rękach niefachowych muzyków i porozdzielał je drogą konkursu tylko najbardziej utalentowanym wirtuozom.

Gdyby natura zechciała zastosować taką samą zasadę i obdarzyła bogactwem głosowem tylko utalentowane śpiewaczo jednostki — wybitni śpiewacy rodziliby się, jak grzyby po deszczu.

Przystępując do sedna sprawy, t.j. do koncertu p. Wł. Ladis - Kiepury z współudziałem p. M. Fiorenza należałoby zaznaczyć na samym wstępie, że obydwoje koncertanci posiadają bezsprzecznie zalety tak znaczne, że występ ich zaliczamy do zdarzeń o wysokiej wartości artystycznej, niezależnie od owej atrakcyjnej siły, jaką na publiczności — zwłaszcza sosnowieckiej — wywiera słowo Kiepura.

Jeżeli zaś na sali zgromadziły się tłumy i jeżeli produkcje obydwojga artystów przyjęto żywiołowemi owacjami, chcemy wierzyć, że spontaniczne objawy entuzjazmu nie były tylko komplementem życzliwości i sympatji społeczeństwa sosnowieckiego dla swego rodaka, ani też odbiciem sugestywnem tego czaru, jaki w sobie zawiera fenomenalna karjera Jana Kiepury, ale że w gorącej atmosferze sali kina „Palace" w owym uroczystym dniu pewną rolę odgrywał i kult dla sztuki i zrozumienie walorów artystycznych wieczoru.

Walorów tych, jak już zaznaczyłem na wstępie było dość sporo.

Mieliśmy przewagę techniki głosowej i solidnego opanowania skromnego materjału wokalnego u p. M. Fiorenza. Natomiast przewagę wrodzonych wartości głosowego materjału przy technicznych środkach, czekających dalszego rozwoju i wzmocnienia u p. Ladis - Kiepury.

Gdyby obydwu śpiewaków stopić w jedną indywidualność, otrzymalibyśmy artystę, któryby nas napewno oczarował.

Produkcji każdego zosobna słuchało się z przyjemnością coprawda i z uznaniem ich zalet, ale bez entuzjazmu; porwać słuchacza nie potrafi ani p. Fiorenza, ani p. Ladis Kiepura.

Przypominam sobie, kiedy byłem świadkiem, jak sięgał po pierwsze laury Jan Kiepura, że wrażenie wywarł bardziej jednolite, jaśniejsze: czuło się odrazu lwi pazur nieprzeciętnego śpiewaka.

Nie chcemy tem przesądzać kwestji powodzenia p. Ladis Kiepury. Powiadają, że p. Ladis ma piękniejszy głos od swego brata. Ze zdaniem tem można się poniekąd zgodzić. Głos p. Ladisa wydaje mi się więcej męskim, więcej bohaterskim. Zato mniej zdolnym do wydobywania ekspresyjnych akcentów oraz do cyzelowania frazy wokalnej.

Inna rzecz, że p. Ladis Kiepura przedstawił nam się pierwszy raz w niekorzystnych dla siebie warunkach, w stadjum pozaziębieniowem, które uwidoczniało się wyraźnie nietylko na barwie i czystości głosu, ale nawet na technice operowania rejestrami.

Jeżeli p. Ladis - Kiepurze w obydwu zwrotkach arji z Rigoletta atutowy efekt wymknął się (zwłaszcza w I zwrotce), jeżeli ostatni dźwięk „Lolity" impostował dopiero w końcu brzmienia nuty itd., to wina tych niedociągnięć technicznych spoczywa napewno nie w braku przygotowania śpiewaka, ale w skutkach zaziębienia, aż nazbyt widocznych w całym szeregu momentów.

Reasumując ogólne wrażenie wieczoru stwierdziliśmy, że p. Ladis-Kiepura posiada b. bogate zadatki, by pójść śladami górnych szlaków swego brata. Kto wie jednak, czy już wybiła odpowiednia godzina, by ruszyć na podbój świata?

Nie chcemy bynajmniej odbierać młodemu śpiewakowi otuchy i wiary w jego siły, zwłaszcza, że sam ma najlepszą okazję poznania i wyuczenia się tajemnic robienia reklamy i wielkiej, światowej karjery. Nie możemy się jednak powstrzymać od wypowiedzenia uwagi, że — chociaż piękno głosu jest w karjerze śpiewaka atutem o pierwszorzędnem znaczeniu i chociaż głębokość ujęcia i uduchowienia produkcyj dla szerokich mas nie jest atrakcją, do której wartoby dążyć — jednak niezbędnym warunkiem, aby zasugestjonować tłumy jest opanowanie tajników prowadzenia oddechu i umiejętność operowania rezonansami. A to chociażby w tym celu, by w pewnych momentach przebojowych efektów wokalnych utworu zdobyć zachwyt dla zręczności technicznej, której się trudno oprzeć, gdy jest poparte tak przekonywującym argumentem, jakim jest piękno głosu.

F. SACHSE.



# „Brak moralności podatkowej"

## I Salomon z próżnego nie naleje.

Od jednego z kupców otrzymaliśmy następujące uwagi w związku z artykułem „Expresu Zagłębia" o „braku moralności podatkowej". Artykułu tego nie można rozumieć, jako chwalącego czasy zaborcze, a autorowi chodzi tylko o podkreślenie niesprawiedliwego zarzutu pod adresem podatników, który pojawił się w „Expresie Zagłębia". — Red.

W jednym z ostatnich numerów „Expres Zagłębia" zamieścił artykuł p. t. „Brak moralności podatkowej największą szkodą życia gospodarczego". W artykule tym autor, ukrywający się pod inicjałami A. Z., utyskuje nad uchylaniem się obywateli od płacenia podatków, co nazywa zarazą niemoralności, którą wytępić należy najbardziej energicznymi środkami. Przytem zaznacza że „w czasach przedwojennych we wszystkich dzielnicach Polski podatnicy, obecnie obywatele własnego państwa, nie zalegali w płaceniu podatków, jak to obecnie się dzieje".

Nie można się powstrzymać od zwrócenia uwagi, że powoływanie się na czasy przedwojenne pod względem punktualnego płacenia podatków i porównywania ich z obecnym okresem kryzysowym, nie wytrzymuje krytyki.

Nie wiemy, jak tam było przed wojną w innych zaborach, lecz w b. Kongresówce w sytuacji gospodarczej mieliśmy owe biblijne lata tłuste: przemysł szedł całą parą, na handlu robiło się majątki, mieliśmy otwarte rynki zbytu, nie znaliśmy zmory redukcyj i bezrobocia, przeciwnie, majstrowie i dozorcy zaczepiali przygodnych przechodniów przed bramami fabryk i kopalń, proponując im przyjęcie do pracy — słowem — życie ekonomiczne biło przyspieszonem tempem. Dzisiaj żyjemy w latach djabelnie chudych i chyba nie z winy obywateli, zalegających w opłacaniu podatków, powstają niedobory w skarbie państwa. Być może, że znajdują się jednostki pochodzenia niepolskiego, które ukrywają swoje dochody i obroty handlowe, wszelkiemi sposobami uchylają się od płacenia podatków, lecz nie można za to potępiać w czambuł ogółu obywateli, bo - jak mówi przysłowie — „i Salomon z próżnego nie naleje".

Podaję tu przykład z życia podatników. Pewien energiczny człowiek, mając gotówki 3.000 rubli założył w 1908 r. w jednej z miejscowości Zagłębia bławatno-galanteryjny sklep, który przed wojną prosperował bardzo dobrze, a nawet w czasie wojny przynosił spore zyski. Kupiec ten co rok wykupywał patent na prowadzenie handlu za 18 rubli i zawieszał go na ścianie w sklepie. Po nowym roku przychodził strażnik policyjny sprawdzić, czy jest patent i nikt już więcej przez cały rok nie denerwował kupca nakazami płatniczymi. Przyszły czasy powojenne i na właściciela sklepy zaczęły się sypać podatki, jak z rogu obfitości: dochodowy, obrotowy, przemysłowy, handlowy, mieszkaniowy, komunalny i t. p. Długo się zmagał z fiskusem, aż wreszcie z końcem 1927 r. doprowadzony do rozpaczy i prawie zrujnowany, zmuszony był ulec i sklep zlikwidować. Jakby na ironję w 1929 r. przysłano mu wezwanie do zapłacenia 800 zł. podatku rzekomo zaległego za prowadzenie sklepu w 1928 r., chociaż sklep ten już przed początkiem tegoż roku był zlikwidowany. Nie pomogły prośby i reklamacje do urzędu skarbowego: obłożono mu sekwestrem wszystkie ruchomości i dopiero osobiste wyjaśnienie u p. wojewody w Kielcach, dokąd zrujnowany kupiec zmuszony był jeździć dwukrotnie, i zaświadczenie dziesięciu obywateli, właścicieli nieruchomości, że w 1928 r. już sklepu nie posiadał, uwolniło go od zapłacenia 800 zł. podatku. Człowiek ten po przejściu przytoczonych wyżej perypetyj podatkowych, mając lat 46, osiwiał jak starzec.

Jakże łatwo i punktualnie można było zapłacić 18 rubli (18 x 2,60 = 46,80) czyli 46 zł. 80 gr. podatku przy nadzwyczaj pomyślnych konjunkturach handlowych, a jak trudno i ciężko wnieść do kasy skarbowej 800 zł. rocznie w dobie ogólnego zastoju, redukcyj, strajków i bezrobocia, to sobie każdy rozsądny człowiek uprzytomni.

Przykłady podobne można byłoby podać z życia współczesnego kamieniczników i rzemieślników, prowadzących własne warsztaty pracy, lecz na powyższym poprzestajemy.

Tak się przedstawia odwrotna strona medalu „zarazy niemoralności podatkowej".

Autor artykułu, który wywołał tę replikę, widocznie nie jest ani kupcem, ani właścicielem nieruchomości i rzemieślnikiem, prowadzącym własny warsztat pracy, gdyż nie pozwoliłby sobie na podobne fantazjowanie na temat jednej z bolaczek współczesnego życia obywateli.

Iks.



# Nasz dział radjowy.

### „DAMA W CZERWIENI" — OPERETKA.

Dnia 11 b.m. o godz. 20.00 Radjostacja warszawska nadaje operetkę p.t. „Dama w czerwieni" Roberta Wintenberga, w radjostacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej.

### KONCERT MUZYKI FLAMANDZKIEJ.

Dnia 12 b.m. o godz. 17.35 wtorkowy koncert symfoniczny poświęcony jest w Radjo muzyce flamandzkiej. Koncertem tym dyrygować będzie muzyk i kapelmistrz flamandzki Flor Alpaerts. W programie koncertu figuruje oratorjum L'Escaut, Benoit, który był inicjatorem szkoły flamandzkiej, fantazja na dwa tematy flamandzkie A. de Boecka, Szkic symfoniczny Alpaertsa „Ulendspiegel", „Fontaine de Plinius", Meulemansa i wreszcie melodje szkockie Pawła Wilsona na orkiestrę smyczkową, dopełnią pokazu mało u nas znanej muzyki północnej.

## PROGRAM RADJOWY.

### NIEDZIELA 10 KWIETNIA 1932 R.

10.00 — Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Ks. dr. Bol. Rosiński: „Religja a człowiek współczesny". 14.20 — Utwory fortepianowe na 4 ręce w wykonaniu L. Ursteina i J. Lefelda. 14.40 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — dyr. Sz. Mędrzecki. 15.00 — Koncert. 15.55 — Program dla dzieci i młodzieży. „Co się dzieje na świecie" — radjotygodnik w opracowaniu red. Jana Milewskiego. Pogawędka prof. Al. Janowskiego p.t. „Pierwsze kłamstwo i pierwsza plotka". 16.20 — Intermezzo muzyczne. 16.40 — „Na słonecznym szlaku" — wygł. p. Wanda Dobrzańska. 16.55 — Intermezzo muzyczne. 17.15 — „Zbaawa i sztuka bawienia się" — wygł. prof. Leon Chwistek. 17.30 — Wiadomości i przyjemne i pożyteczne. 17.45 — Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — prof. Stanisław Ligoń. 19.25 — Rozmaitości. 19.45 — Słuchowisko p.t. „Dziennikarstwo amerykańskie" p-g M. Twaina. 20.15 — Transmisja z konserwatorjum warszawskiego, koncertu w wykonaniu laureatów II międzynarodowego konkursu im. Chopina w Warszawie. 22.00 — Transmisja z sali warszawskiego Tow. wioślarskiego koncertu jubileuszowego chóru „Duda". 22.50 — Komunikat meteorologiczny. 22.55 Komunikaty sportowe. 23.10 — Muzyka lekka i taneczna.

### PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 1932 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.15 — Przegląd komunikacyjny. 15.25 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja") — „Włościanie w Polsce przedrozbiorowej" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.50 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Literatura") — „Cyprjan Norwid" — wygł. p. Tadeusz Makowiecki. 16.10 — Intermezzo muzyczne. 16.20 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 17.00 — Intermezzo muzyczne. 17.10 — „Z kanadyjskich jezior i puszcz" — wygł. dr. Marceli Nałęcz - Dobrowolski. 17.35 — Muzyka lekka. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Odcinek powieściowy. 19.30 — Wywiad p. Karola Koźmińskiego z p. Kazimierą Iłłakowiczówną p.t. „Tajemnica powodzenia". 20.00 — „Dama w czerwieni" — operetka w 3 aktach Roberta Wintenberga w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. 22.15 — Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie, konkursu orkiestr kolejowych. 23.05 — Muzyka taneczna.




Po zerwaniu narzeczeństwa.

KRONIKA TYGODNIOWA.

# PONURA WIOSNA.

W poniedziałek był dzień upalny, a w sobotę tegoż tygodnia padał śnieg i wył zimny, dojmujący wiatr. Kontrasty aury wiosennej wydają się być skróconem powtórzeniem naszych własnych doświadczeń życiowych. Na początku było słońce i pogoda, poprostu wiosna narodu, a teraz p. komisarz w Będzinie proponuje sadzenie kartofli na placu przed dworcem kolejowym, olkuska Rada miejska przeznacza w budżecie na wydatki jedną dwunastą sumy budżetowej z roku zeszłego, a w niektórych zakładach przemysłowych nie wypłacono robotnikom zarobków jeszcze za luty, choć zbliżamy się już do połowy kwietnia.

Nie wiem, czy dlatego teraz jest tak zimno, że na początku tygodnia było za gorąco, ale wiadomo napewno, że nie byłoby tak źle dziś w gospodarstwie społecznem i prywatnem, gdyby przed czterema i pięcioma laty pamiętano o mrozach i nie spacerowano do figury od figury z kadzidłem po złoto i gdyby solidniej zajmowano się budową, a mniej rozbudową, które to słowo naogół irytuje, przypomina bowiem rozłam, rozbój, rozpanoszenie, rozwydrzenie, a najmniej zdrowy rozsądek.

Rozmach wielkopański, choć pochodzenia nie wielkopolskiego, ale raczej małopolskiego, został ostatecznie skompromitowany i naprawdę przykrą jest rzeczą wczytywanie się w potoczne informacje pism codziennych, skąd można się dowiedzieć często o czemś, co jest wąskiem, ale niezwykle jasnem snopem światła, oświetlającem naszą fatalną sytuację gospodarczą.

W kronice Zawiercia czytaliśmy wczoraj, że tamtejsi kupcy węglowi wobec częstych kradzieży węgla z wagonów kolejowych, zaczynają sprowadzać węgiel z Zagłębia furmankami. Dzieje się to w 1932 r. w sto lat po wynalezieniu maszyny parowej. Oto więc mamy nową magistralę węglową Zagłębie—Zawiercie. Oby się tylko ta furmankowa magistrala nie przeciągnęła do Gdyni, co, mówiąc nawiasem, mogłoby się stać nietylko bez drugiej ale wogóle bez żadnej transzy pożyczki francuskiej. Nasza samowystarczalność gospodarcza święciłaby w tym wypadku prawdziwy tryumf.

Mniej szkodziłoby prestiżowi państwa, gdyby np. panowie starostowie jeździli do urzędu wojewódzkiego trzecią klasą pociągów zwyczajnych, niż to, że się do Zawiercia wozi węgiel furmankami, że węgiel rozkradany jest z wagonów w drodze nad polskie morze do uczciwych Norwegów i Szwedów, gdzie się mieszkań na klucz nie zamyka, a na więzieniach od czasu do czasu powiewa biała chorągiew.

Ponura jest ta nasza wiosna i cierpi na każdym kroku polska duma narodowa.

Nie wiem, co myślą o nas owi Norwegowie i Szwedzi, ale pewnie się nie entuzjazmują nami i nie trzeba jechać aż za morze, aby odczuć ukłócia skutków upadku bogactwa narodowego.

Oto przykład pospolity, ale jakże niezwykle wymowny. W tygodniu ubiegłym odbywało się w wielu piekarniach żydowskich pieczenie macy po uprzedniem dokonaniu przepisanych obrzędów rytualnych. Na ten czas do wygniatania ciasta najmowane są kobiety-Polki. W jednej z piekarni na kilka miejsc zgłosiło się kilkadziesiąt kobiet. Parę szczęśliwych, którym pozwolono wygniatać ciasto, ne pytało się, ile dostaną za pracę i jak długo będzie trwała dniówka, jeno bez żadnej umowy wzięły się do roboty. Pracują codziennie od szóstej rano do szóstej wieczorem i za dwunastogodzinną ciężką pracę otrzymują 1 zł. 50 gr. (złoty pięćdziesiąt gr.).

Nie jest to doniesienie do inspektoratu pracy o przekraczaniu ustawy, jeno jeszcze jedna ciemna smuga na ponurem i pochmurnem niebie naszej wiosny.

K. Ć—rk.




## Echa budowy

PRZEJAZDU KATOWICKIEGO.

W czasie budowy wiaduktu na ul. Piłsudskiego, w celu przeprowadzenia toru objazdowego Magistrat wynajął plac, będący własnością p. Stanisława Wolskiego, za co zapłacił mu czynsz dzierżawny za 2 lata, zobowiązując się jednocześnie zwolnić plac przed 20 sierpnia 1930 r. Roboty przy budowie tunelu, jak to zwykle bywa, przeciągnęły się i Magistrat zwolnił plac o 320 dni później, niż było w umowie zastrzeżone. Pociągnęło to dla Magistratu konsekwencje, bowiem p. Wolski zażądał, zgodnie z umową po 50 zł. za każdy dzień zwłoki.

— Magistrat spóźnił się — pisał w skardze do Sądu okręgowego p. Wolski — to niech teraz płaci 16.000 zł. — i na poparcie swego twierdzenia złożył umowę, w której taka kara była zastrzeżona.

Do sprawy sądowej pozwano również polskie koleje państwowe, które faktycznie roboty prowadziły. Magistrat, pozywając PKP., pragnął sobie na wszelki przypadek zastrzec dochodzenie od PKP. ewentualnych strat.

W Sądzie okręgowym p. Wolski wygrał sprawę. Zasądzono mu żądane 16.000 zł. z procentami prawnemi, oraz kosztami procesu.

Magistrat Sosnowca zaapelował, jednak sprawa ta w Sądzie apelacyjnym w Warszawie nie jest jeszcze rozstrzygnięta, gdyż na wyznaczone już posiedzenie sądowe, prokuratorji generalnej, jako pełnomocnikowi PKP. nie doręczono wezwania i wobec tego sprawa spadła z wokandy.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 10 NIEDZIELA | **Dziś** Ezechjela<br>**Jutro** Leona<br>Wschód słońca 4 m. 51.<br>Zachód „ 18 m. 25. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Puszcza.
PALACE: Światła wielkiego miasta.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dwaj malcy i rewja.

DĄBROWA

ARS: Dzikie pola.
WANDA: Jej chłopczyk.

ZAWIERCIE.

STELLA: Natan Mędrzec.
ARLEKIN: Wygnańcy r. 1905.

× **W UZNANIU DLA JUBILATA.** Z okazji 25-letniego jubileuszu kupieckiego znanego i cenionego p. Pawła Kucharskiego, prezesa Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu i radcy Izby P. H. — p. Antoni Bernadzikiewicz ofiarował dla biednej dziatwy szkoły powszechnej nr. 7 im. A. Mickiewicza w Sosnowcu pończoszki dziecięce, wartości 80 zł.

× **CZWARTY WOJAŻ P. KOŚCIŃSKIEGO.** Prasa donosi, że na szesnastą międzynarodową konferencję pracy wyjeżdża do Genewy szesnastu (!) delegatów z Polski. W dzisiejszych czasach rozpaczliwej walki o finanse państwa uboga Polska wywozi do Genewy conajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Znowu obciążenie bilansu płatniczego! Znowu trzeba będzie oddać prawie darmo kilkaset tysięcy kilogramów polskiego cukru angielskim świniom...

Wśród delegacji — oczywiście — pan Kościński, urzędnik Ministerstwa skarbu i b. sekretarz generalny PZZPP i H. Radujcie się pracownicy umysłowi! Po powrocie — opowie wam swoje wrażenia...

Ale czy nie czas skończyć z tą rozrzutnością? Czy nie byłoby mądrzej wysłać np. jednego delegata, wyznaczonego przez rząd, a więc bezstronnego w stosunku i do pracodawców i do pracowników? — W. K.

× **TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ"** w Dąbrowie Górniczej urządza w sobotę 16 bm. w salonach Resursy wieczór taneczny p. n. „Powitanie wiosny". Początek o godz. 19. Stroje skromne. orkiestra doborowa. bufet i cukiernia na miejscu. Wejście dla pań 1.50, dla panów 2 zł. Dla studentów. uczniów i członków „Sokoła" zniżka. Wejście ściśle za zaproszeniami.

## Teatr miejski

W SOSNOWCU.

**Dziś poranek dla dzieci.** O godz. 12-ej wystąpią najmniejsi artyści, Powełek Dudziński i Bogdanek Chomentowski, artyści warsz. teatru dla dzieci pod dyr. T. Ortyma w sztuce w 3 aktach pt. „ROBINSON". Ulubieńcy dziatwy, znani z „Śnieżki" i „Tomcia Palucha" przygotowali moc piosenek, tańców i niespodzianek. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł.

**W niedzielę popołudniu** o godz. 4 przebój sezonu, rekordowa sztuka E. Rice'a p. t. „ULICA", ukaże się po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł.

**W niedzielę wieczorem** o godz. 8.30 lekka, wesoła i miła komedja w 4 aktach L. Verneuil'a p. t. „TAK SIĘ ZDOBYWA KOBIETY". W rolach głównych pp. Arciszewska Zakrzyńska, Gołaszewski, Pałański, Relski i Szafrański.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 10 — o godz. 12 koncert-recital Chopinowski laureatów warszawskich, o godzinie 15.30 „Bohaterowie", o godz. 19.30 „Noc w San Sebastjano".

Wtorek 12 — „Damy i huzary".

× **PODZIĘKOWANIE.** Za wiele dowodów życzliwości, wyrażonych listownie i osobiście z racji odznaczenia mnie orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice" składam „Bóg zapłać", a w szczególności uczestniczącym w uroczystej dekoracji: Przewielebnemu Duchowieństwu, Członkom zarządu Tow. dobroczynności w Sosnowcu, Tow. Szkół Średnich, Okręgowi „Caritasu", Stow. katol. z wyższem wykształceniem, Katol. Związku Polek woj. Śląskiego z p. posłanką Szymkowiakówną i p. J. Kiepura-Osiecką na czele, przedstawicielom Związku strzeleckiego i legjonistów z p. W. Szenkiem, komend. pow. p. Nowarą i komend. obwodu p. Tobą na czele, Katol. Związkowi Polek w Sosnowcu z p. Madeyską na czele, pracownikom kolej. z Sosnowca, Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu, Dąbrowy i in., Delegacjom gimnazjum im. Prusa, szkoły handl. im. Kr. Jadwigi, rzemiosł, gospodarczej z p. dyr. Oleśnicką na czele, p. Wizytatorowi inż. Witkowskiemu, Chórowi „Harfa" z p. dyr. Godeckim na czele za śpiew, harcerstwu z Sosnowca — **Ks. Franc. Raczyński.**

× **„PROJEKT POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO".** Staraniem Zrzeszenia aplikantów zawodów prawniczych w Warszawie, Koło w Sosnowcu sędzia Sądu Najwyższego, członek komisji kodyfikacyjnej R. P. prof. J. Jamontt wygłosi w poniedziałek 11 bm. o godz. 20.15 w sali Sądu okręgowego w Sosnowcu odczyt na temat: „Projekt polskiego kodeksu karnego". Zarówno osoba prelegenta, jak i temat budzi zrozumiałe zainteresowanie.

## Jan Kiepura

I DYR METROPOLITAIN OPERA.

Jan Kiepura odbył niedawno podróż do Ameryki, gdzie miał być zaangażowany na szereg występów w nowojorskiej Metropolitain Opera. „Kurjer Polski" zapewnia, że „Janowi Kiepurze tym razem nie najlepiej powiodło się w kraju Yankesów. Pojechał — jak to mówią w Galicji — „gros und wild", a wraca, czy nawet wrócił „klein und wild". Zaczęło się od tego, iż Jan Kiepura wyraził na dworcu w New Yorku zdziwienie, iż nie przybył na jego powitanie sam dyrektor Metropolitain Opera i dał temu wyraz w pierwszej swojej z nim rozmowie. Odpowiedź dyrektora była skromna i jędrna. Powiedział mianowicie tenorowi, że miał zamiar zaangażować go jeszcze na 15 występów, ale wobec jego pretensyj, zrezygnuje z tego zaszczytu...

× **PORANEK MUZYCZNY.** Staraniem pocztowego PW. odbędzie się w niedzielę 10 bm. tj. dzisiaj o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu poranek muzyczny z nader urozmaiconym programem. W poranku biorą łaskawy udział pp.: Halina Tryburcy, utalentowana śpiewaczka, P. Gaweł, wirtuoz na harmonijkach i klindze, znany ze swych popisów w radjo, orkiestra kolejowego PW. pod dyrekcją p. Rogowskiego oraz pianiści pp. Sawicki i Bujakowski. Pozatem wyświetlany będzie film. Dochód z poranku przeznaczony będzie na cele kulturalno-oświatowe pocztowego PW

× **ZARZĄD TOW. ŚPIEWACZEGO „ECHO"** wzywa wszystkich członków do stawienia się w dniu 11 bm. (poniedziałek) o godz. 19.30 na lekcję śpiewu. Lekcje w dalszym ciągu odbywać się będą w lokalu szkoły nr. 7 przy ul. Żytniej w Sosnowcu.

× **Z TOW. BIBLJOTEKI IM. KOŁŁĄTAJA.** Dnia 14 bm. o godz. 19.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego 19 odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków Tow. bibljoteki im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum, referat p. R. Chmielewskiego na temat: „Ogniska pracy umysłowej", sprawozdanie z prac dokonanych w Tow., odczytanie protokołu z dwu ostatnich walnych zebrań, sprawozdania: zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1932, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× **TRADYCYJNE JAJKO.** Zarząd Ligi katolickiej niewiast par. Nowosieleckiej w dniu 10 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu własnym przy ul. Chemicznej 12 urządza „święcone jajko", na które proszone są członkinie i sympatyczki o liczne przybycie.

## PREMJERA W TEATRZE.

# „Tak się zdobywa kobiety"

### KOMEDJA W 4-CH AKTACH VERNEUIL'A.

Tytuł jest pierwszem słowem dzieła sztuki. Jeżeli ma formę zdania oznajmiającego, zgóry można przewidzieć, że będzie on również ostatniem słowem ostatniego aktu. Dzieje się tak zarówno w Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", jak i w Verneuilowskiej lekkiej komedji „Tak się zdobywa kobiety". Rzecz prosta, że poza tem sztuka Verneuil'a nie ma nic wspólnego z Żeromskim, co jest zresztą plusem. Gdy chodzi o jej sceniczność, a minusem w zakresie wartości wewnętrznej.

Verneuil, dostawca dziesiątków lekkich komedyj dla teatrów paryskich, jest typowym przedstawicielem komedjopisarstwa, produkującego sztuki dla sytego, nieźle ubranego i najmniej niepokojonego przez narzucające się problemy społeczne mieszczaństwa.

Takiej widowni mogą się wydawać interesujące dowcipnie pomyślane sposoby, używane przez p. Duranda, aby zdobyć serce i resztę względów p. Eweliny. Mogą tembardziej, że djalogi Verneuilowskie stoją na wysokim poziomie dobrego smaku, a niespodziane wolty sytuacyjne czynią komedję zabawną i skupiającą uwagę publiczności. Mimo to, nie jest ona o tyle fascynująca w swem beztroskim optymizmie, iżby stała się poważną konkurentką sztuk, rozstrząsających zagadnienie społeczne np. „Sztuby".

Trudna sztuka inteligentnego prowadzenia błyskotliwego djalogu nie jest obca naszemu utalentowanemu zespołowi, jednak niektóre sceny wydawały się za długie. Ponadto „Tak się zdobywa kobiety" wymaga dla roli Duranda czarującego amanta, a p. Gołaszewski, doskonały w innych rolach, nie czuł się dobrze w odtwarzaniu nieskomplikowanej postaci poszukiwacza przygód miłosnych. Durand miał dobrą partnerkę w osobie p. Zakrzyńskiej. Najbardziej się podobali pp. Arciszewska, Szafrański i Palański. Ten ostatni był oklaskiwany za jedną ze scen w czwartym akcie, gdy z humorem udawał krwawego bandytę.

(Ć.)

## Kiedy oficerowie

### MOGĄ SIĘ ŻENIĆ?

W Dzienniku Ustaw nr. 29 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o małżeństwach oficerów. Zezwoleń na zawarcie małżeństwa udziela oficerom w stanie czynnym: generałom, admirałom, oficerom sztabowym, na stanowiskach dowódców pułków i na stanowiskach wyższych, oraz wszystkim oficerom, pełniącym służbę w instytucjach, bezpośrednio podległych ministrowi spraw wojskowych — minister spraw wojskowych; oficerom pełniącym służbę w Generalnym Inspektoracie sił zbrojnych generalny inspektor sił zbrojnych; oficerom pełniącym służbę w sztabie głównym i podległych mu instytucjach — szef sztabu głównego; wszystkim innym oficerom sztabowym i młodszym — dowódca okręgu korpusu.

Do otrzymania zezwolenia na zawarcie małżeństwa wymagane są następujące warunki: ukończenie przez oficera 24 lat życia, oraz posiadanie stopnia oficerskiego przez okres conajmniej lat 5-ciu; dla podporuczników, poruczników i kapitanów zabezpieczony należycie dochód miesięczny, zwiększający uposażenie, związane z danym stopniem oficerskim, conajmniej do poborów żonatego majora na stanowisku dowódcy baonu; nieposzlakowana opinja narzeczonej; poziom umysłowy i towarzyski narzeczonej odpowiadający stanowisku żony oficera. Oficerowie, będący słuchaczami szkół i kursów wojskowych nie mogą w czasie odbywania studjów otrzymywać zezwoleń na zawarcie małżeństwa.

× SPRAWOZDANIE z wydanego święconego najuboższym w Chrześc. Tow. dobroczyn. w Sosnowcu: wydano dla dorosłych 386, dla dzieci 124 porcyj, składających się: dla dorosłych z 1 bochenka chleba 2 kg., 2 jaj i ćwierć kg. kiełbasy; dla dzieci z 1 bochenka 2 kg. chleba 2 jaj i pół ćwierci kg. kiełbasy — kosztem: 112 kg. kiełbasy po 1 zł. 60 gr. — 197 zł. 20 gr., 510 boch. chleba po 77 gr. — 392 zł. 70 gr., 1020 jaj po 9 gr. — 91 zł. 80 gr. Razem 663 zł. 70 gr. Ofiar wpłynęło w gotówce 416 zł. 50 gr., w naturze 12 zł. 75 gr., niedobór pokryło Tow. dobrocz. 234 zł. 45 gr. Ofiarodawcom składa „Bóg zapłać" — **Zarząd. Tow. dobroczynności.**



# Przygotowania do obchodu

## święta 3 Maja.

W ubiegły piątek w lokalu „Ogniska" odbyło się z inicjatywy koła P. M. S. organizacyjne zebranie obchodu święta narodowego 3 Maja w Dąbrowie przy licznym udziale zaproszonych przedstawicieli miejscowych instytucyj, organizacyj i zrzeszeń.

Po zagajeniu obrad przez prezesa zarządu koła P. M. S. p. inż. Nawroczyńskiego, na przewodniczącego zaproszono p. inż. Taszkowskiego, na sekretarza p. dyr. Walewskiego.

P. inż. Nawroczyński odczytał odezwę komitetu głównego oraz instrukcję w sprawie organizacji obchodu święta. Po krótkiej dyskusji co do programu obchodu, zaaprobowano podany w instrukcji wzór, co oczywista nie pozbawia komitetu możności urządzania przedsięwzięć i imprez, które uzna za stosowne do podniesienia uroczystego charakteru obchodu oraz do zebrania większych sum na Dar narodowy.

Program obchodu święta narodowego w Dąbrowie będzie w ogólnych zarysach następujący: W godzinach porannych pobudka na ulicach miasta, o godz. 9—10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie pochód przed pomnik Kościuszki, gdzie wygłoszone zostanie krótkie okolicznościowe przemówienie. Pozatem projektowane jest urządzenie poranku, a wieczorem akademji, oraz zawodów sportowych i zabawy ludowej. Na ulicach odbywać się będzie zbiórka na Dar narodowy, a uprzednio sprzedawane będą nalepki celem dekoracji okien i wystaw.

Zkolei przystąpiono do utworzenia komitetu wykonawczego, oraz pięciu sekcyj. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp. ks. szambelan **Mazurkiewicz**, prezydent **dr. Madeyski, inż. Nawroczyński, dyr. Zillinger, prof. Smoleński, inż. Marczewski, W. Koralewski, Rudawski i Piasecki.**

Pozatem do komitetu wykonawczego wchodzą przewodniczący sekcyj, którymi zostali: sekcji propagandowej **prof. Smoleński**, sekcji zbiórkowej **inż. Nawroczyński**, sekcji porankowej **prof. Pasierbiński**, sekcji pochodowej **p. Kaliszek** i sekcji zabaw oraz zawodów sportowych **p. Stankiewicz.** Jednocześnie ustalono terminy pierwszego posiedzenia sekcyj. A więc zebranie sekcji propagandowej odbędzie się we wtorek dnia 12 b.m. o godz. 5 popoł. Sekcji zbiórkowej dnia 18 b.m. o godz. 7.30 wiecz. Sekcji porankowej w środę dnia 13 b.m. o godz. 5 popoł. Wreszcie sekcji zabaw i zawodów sportowych w poniedziałek, dnia 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz.

W roku bieżącym, z uwagi na kryzys gospodarczy, ogólną biedę i depresję praca komitetu obchodu święta narodowego nie będzie zadaniem łatwem, istnieje jednak przekonanie, że dzięki oddaniu się i ofiarnej pracy ludzi dobrej woli, obchód święta mimo niesprzyjających warunków, wypadnie okazale, a jednocześnie wydatnie zasili fundusz na Dar narodowy.

W **Sosnowcu** zebranie w sprawie zorganizowania komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja zwołuje na dzień 13 b.m. kierownik tymczasowego zarządu miasta p. W. Kuźniak. Zebranie odbędzie się o godz. 19-ej w sali Rady miejskiej.

# Przykre niespodzianki

## w związku z lecznictwem, obowiązującem Magistraty.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie o ciężkiej sytuacji miast w związku z narzuconymi obowiązkami do wykonywania a jednocześnie stale zmniejszającemi się wpływami. Wczoraj omawialiśmy sytuację wytworzoną w niektórych miastach z racji nowej ustawy o regulacji finansów miejskich, która przewiduje zmniejszenie wpływów, natomiast nic nie odciąża miast w wysokich świadczeniach z tytułu lecznictwa. Sprawa zaś lecznictwa jest sprawą ogromnie obciążającą miasta, przyczem w niektórych gminach kwoty przeznaczone na opiekę społeczną i lecznictwo obciążają budżety w 50 procentach.

Nie o wiele lepiej przedstawia się sytuacja w Sosnowcu. Setki tysięcy złotych rocznie idą na leczenie, dokarmianie, dożywianie utrzymywanie w szpitalach, przytułkach, i t. p. W związku z tem wytwarzają się nawet sytuacje wręcz paradoksalne. Zdarzają się naprzykład tego rodzaju rzeczy:

Kasa chorych wysyła chorego umysłowo do szpitala. Chory ma 20 lat i cierpi na rozdwojenie jaźni, nie ma żadnego kontaku z otoczeniem, wogóle znajduje się w stanie beznadziejnym (schizofrenia). Po upływie 6 miesięcy Kasa chorych nie płaci już za chorego, ponieważ ustawa przewiduje, tylko 6-miesięczne leczenie na koszt Kasy chorych. Po upływie tego czasu nikt nie zawiadamia Magistratu, natomiast dopiero po upływie kilku lat przychodzi rachunek na kilka lub kilkanaście tysięcy złotych, a do uregulowania, w myśl ustawy, przez Magistrat. Chory w tym stanie może znajdować się w szpitalu i do 60 lat, a Magistrat musi ciągle płacić.

Tak przewiduje ustawa. W konsekwencji takiej ustawy Magistrat sosnowiecki wydaje rocznie około 100.000 zł. na leczenie chorych umysłowo, a obecnie nadchodzą rachunki ze szpitali po kilka tysięcy złotych za osoby, o których Magistrat nawet nie wiedział, że istnieją. Płacić jednak musi, bo to jest obowiązek przewidziany ustawą, która mówi, że trzeba płacić, ale nie mówi, skąd brać to wszystko pieniędzy.

Wyżej wymieniony przykład, dotyczący chorych umysłowo, odnosi się jednak i do innych rodzajów chorób, które mają charakter przewlekły i wymagają dłuższych kuracyj. Niewątpliwie jest tutaj jakaś nienormalność w opieszałem zawiadamianiu Magistratu przez sanatorja, lecznice i szpitale, gdzie przebywają chorzy. Chory przebywa w szpitalu przez kilka lat, leczony jest na rachunek Magistratu, a Magistrat o tem nic nie wie, dopiero dowiaduje się ze zdumieniem, gdy przysłany zostaje rachunek.



## Tragiczne skutki

### LEKKOMYŚLNEGO PRZEBIEGANIA PRZED SAMOCHODEM.

W dniu 3 bm. na szosie Myszków — Siewierz we wsi Piwoń bawiła się grupa nieletnich dzieci. W pewnej chwili ukazało się pędzące auto osobowe, na widok którego dzieci pospiesznie usunęły się na bok szosy. Jedno z nich jednak, 6-letni Stelmach Władysław, mieszkaniec tejże wsi w ostatniej chwili chciał przebiec szosę. Niestety przeliczył się chłopiec ze swemi siłami, gdyż nim zdołał przebiec szosę, uderzony został wachlarzem nadjeżdżającego auta.

Auto oznaczone Nr. ŚL 1698 jest własnością p. Cerensa z Sosnowca, a prowadził maszynę jego syn Andrzej Cerens, posiadający prawo jazdy.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, prowadzący auto nie ponosi żadnej winy, gdyż zachował on wszelkie środki ostrożności.

× „JAJKO" HARCERSKIE W OSTROWACH. Staraniem 18 żeńskiej i 47 męskiej drużyny harcerskiej odbył się w Ostrowach wieczorek harcerski związany z tradycyjnym jajkiem święconem. Na program złożyło się: życzenia przy dzieleniu się jajkiem: drużynowej 18 ż. p. Stanisławy Bagińskiej, drużynowego 47 m. p. Donata Datonia i komend. hufca p. Franciszka Radowieckiego, deklamacje, popisy, tańce, śpiewy, gawędy przy herbatce itp. Całość wypadła b. dobrze.

× DZISIAJ ZAMKNIĘCIE WYSTAWY OBRAZÓW. Dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. nastąpi zamknięcie wystawy obrazów grupy „Niezależnych", mieszczącej się w szkole powsz. przy ul. Prez. Mościckiego. Przed zamknięciem wystawy nastąpi rozlosowanie obrazów wartości artystycznej między posiadaczami jednozłotowych biletów wstępu na wystawę. Przypomina się, że dziś o godz. 12 w poł na wymienionej wystawie odbędzie się odczyt pod tytułem „Drogi malarstwa współczesnego".

× OBNIŻENIE CEN PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH. Wydawcy książek szkolnych, zgrupowani w oddzielnej sekcji przy polskiem Towarzystwiem wydawców książek, postanowili obniżyć ceny podręczników szkolnych od 10—20 proc. cen dzisiejszych, przyczem ceny zniżone obowiązywać będą od 10 kwietnia 1932 r.

× O 5 GROSZY MNIEJ. Z dniem 15 bm. jak już donosiliśmy, poczta przestanie pobierać 5-groszowe dopłaty na rzecz bezrobocia do listów i przesyłek. Utrzymana zostanie tylko 5-groszowa podwyżka opłat pocztowych, wprowadzona w jeseni ub. roku równocześnie z dopłatami na bezrobocie. Tak tedy list np. będzie kosztował od połowy kwietnia 30 groszy (dawniej 25 gr.).

× REKLAMACJE GAZETOWE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ. Odnośnie do opłat za reklamacje w sprawach gazetowych, Ministerstwo poczt i telegrafów wydało następujące obwieszczenie: W myśl przepisów wykonawczych do art 371 ordynacji pocztowej, zawartych w tomie II P. 3 zbioru przepisów pocztowych, reklamacje dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, opatrzone widocznym napisem: „Reklamacja gazetowa", wysyłane do administracji czasopisma jako zwykłe przesyłki listowe wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej koperce itp.).

× PODWYŻKA OPŁAT I OGRANICZENIA PASZPORTOWE. Już w najbliższych dniach ma wejść w życie rozporządzenie o podwyższeniu taksy za paszporty zagraniczne. Podwyżka ma być bardzo znaczna tak, że paszporty w nowym sezonie mają kosztować dwa razy tyle co obecnie. Wydawanie paszportów ulgowych ulegnie znacznemu ograniczeniu

× **NOWE ZNACZKI SĄDOWE.** Min. sprawiedliwości wypuściło nową emisję znaczków sądowych w związku z podwyższeniem opłat sądowych. Nowe znaczki mają wartość 1, 5, 10, 20, 45, 50, 75 i 80 groszy oraz 1, 3 i 5 złotych. Na znaczkach figuruje wizerunek Temidy.

× **ZAPYTANIE.** Z kół rolników czeladzkich otrzymujemy następujące pismo: W dniu 10 lutego rb. Ministerstwo skarbu i likwidator b. Ministerstwa aprowizacji nadesłali pismo pod adresem Kółka rolniczego w Czeladzi na ręce p. Szczepana Trząskiego, jako prezesa wspomnianej instytucji, domagając się zapłacenia za 7 wagonów ziemniaków. Od doręczenia powyższego pisma upłynęły już dwa miesiące, a sprawa należności nie została w Kółku wyjaśniona i członkowie nie mają pojęcia, z jakiej racji ciąży na nich obowiązek zapłacenia za 7 wagonów ziemniaków. Żądamy zatem wyjaśnienia, co się stało z ziemniakami, o których wspomina pismo Ministerstwa, chcemy również wiedzieć, jaki los spotkał to pismo i czy ogół członków Kółka rolniczego został poinformowany o powyższej sprawie. (Następuje 6 podpisów).

× **SPRAWA BUDŻETU DĄBROWY.** W ub. piątek był rozpatrywany w urzędzie wojewódzkim w Kielcach preliminarz budżetowy Dąbrowy na 1932-33 r. Po szczegółowem zbadaniu preliminarza przez władze nadzorcze zażądano pewnych skreśleń oszczędnościowych, wynoszących w sumie ponad 80 tysięcy zł. Ponieważ okazało się, że zarząd Magistratu już to przezornie uczynił, preliminarz nie uległ modyfikacji i większej zmianie. Obecnie więc preliminarz Dąbrowy wynosi 1.380.000 zł., a w jakiej wysokości zostanie wykonany, przyszłość pokaże. Przy sposobności należy zauważyć, iż na terenie naszego województwa jest to pierwszy preliminarz, zatwierdzony przez władze nadzorcze.

× **STRAJK WYGASA.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, pracownicy wydziału mechanicznego fabryki Fitzner i Zieleniewski w Dąbrowie, w liczbie 100 porzucili onegdaj pracę z powodu wstrzymania wydawania deputatów węglowych. W dniu wczorajszym liczba strajkujących zmniejszyła się do 50 osób; reszta zaś pracowała normalnie.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu t.j. od dnia 4 do 9 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.330 sztuk trzody chlewnej, 173 sztuk bydła i 27 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.15 do zł. 1.40. Tendencja słaba.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu Magistrat zanotował następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu: płonica — 1, błonica — 1 (1 zgon), krztusiec — 1, gruźlica płuc — 14 (8 zgonów).

# Historja dwóch budynków,
## których nie można wykończyć.

Od dłuższego już czasu jest rozpatrywane przez specjalnie powołaną komisję niezmiernie ważne zagadnienie, mianowicie sprawa uproszczenia administracji państwowej. O doniosłości tej sprawy i pilnej potrzebie reform w tej dziedzinie świadczy choćby fakt, iż obecnie np. w pewnych wypadkach nie mogą się porozumieć nietylko poszczególne urzędy państwowe, lecz nawet dwa Ministerstwa, na czem, oczywista, cierpią zarówno interesy skarbu, jak i ludności.

Przykładem tego może być niezwykle ciekawa sprawa, mająca cechy szarady czy rebusu, niemożliwego do rozwiązania, choć wszelkie dane wskazują na to, iż w normalnych stosunkach podobne rzeczy nie mogłyby mieć miejsca i być tolerowane. Sprawa przedstawia się następująco:

Przed dwoma laty władze centralne postanowiły wybudować w pobliżu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie okazały gmach na mieszkania dla nauczycieli wspomnianej szkoły. Były to czasy pełnego rozwoju i napięcia radosnej twórczości, to też zaprojektowano wspaniały budynek, złożony z trzech fragmentów, którego kosztorys obliczono na 750 tysięcy zł. Budowę rozpoczęto i po pewnm czasie została ona w stanie surowym wykończona, a następnie środkową część oddano do użytku. Ponieważ w międzyczasie radosna twórczość z braku pieniędzy zaczęła szybko opadać, więc też i na wykończenie pozostałych części gmachu machnięto ręką i od dwóch lat stoją dwa duże niewykończone budynki, będące wymownem świadectwem prowadzonej u nas gospodarki. Ale nie na tem kończy się cała sprawa. Otóż do całkowitego wykończenia i oddania do użytku części gmachu, znajdującego się przy ul. 3-go Maja, potrzeba jeszcze **około 100 tysięcy zł.** a więc sprawa w obecnych warunkach jest beznadziejna, gdyż takiej sumy władza centralne nie dadzą, z tej prostej przyczyny, że nie posiadają wolnej gotówki.

Daleko lepiej przedstawia się sprawa części gmachu, położonego przy ul. Górniczej, gdyż tutaj do ostatecznego wykończenia i odania do użytku budynku potrzeba tylko **około 35 tysięcy zł.** przyczem nauczyciele, wzamian za urządzenie w gmachu tym mieszkań, gotowi są pokryć potrzebną sumę.

Niestety, tutaj zaczyna się operetka, czy też ponura rzeczywistość obecnych stosunków, gdyż cała sprawa rozbija się o to, że kredyt na budowę gmachu dało Ministerstwo oświaty, natomiast administracja budynku oraz pobieranie czynszu z wykończonej, środkowej części gmachu, spoczywa w rękach Ministerstwa robót publicznych. Efekt tego jest taki, że dwa Ministerstwa nie mogą się porozumieć i „uzgodnić" działalności, w następstwie czego nauczyciele nie mogą otrzymać mieszkań, a jednocześnie niewykończone budynki niszczeją.

# Kiepski narybek.
## Z tajemnic młodzieży sanacyjnej.

Był czas, że sanacja, usiłowała opanować wszystkie zrzeszenia i organizacje, chcąc stworzyć z nich powolne narzędzie, a kiedy to się nie udało, tworzono sztuczne efemerydy, które chciano przeciwstawić dawnym organizacjom. W tem szlachetnem dążeniu nie chodziło o jakość, tylko o ilość, to też brano każdego, kto tylko zgłosił chęć wstąpienia do jakiejkolwiek organizacji sanacyjnej. Skutki tego są ogólnie znane.

W Dąbrowie np. utworzono, niewiadomo nawet w jakim celu, t. zw. akademicki klub pracy społecznej, mający skupiać młodzież akademicką Zagłębia. Zamiar nie bardzo się udał, gdyż do nowej organizacji wciągnięto śmiesznie małą ilość akademików.

Prezesem klubu został p. Leonard Zemła, dąbrowianin, studjujący na uniwersytecie poznańskim. Otóż o p. prezesie zamieszczono w „Życiu uniwersyteckiem", wychodzącem w Poznaniu, następujący komunikat:

„Zarząd Związku polskiej młodzieży demokratyczuej zawiadamia, że uchwałą z dnia 28 września 1931 r. został skreślony z listy członków organizacji kol. Leonard Zemła za niewywiązywanie się z honorowych zobowiązań wobec zarządu".

Pozatem zarząd okręgu poznańskiego Związku polskiej młodzieży demokratycznej w liście z dnia 30 grudnia 1931 r. za nr. 254-31, podpisanym przez p. Gerharda Littchen, pisze, między innemi... „gdy jednak wyszło na jaw, że p. Zemła, mając ofiarowane sobie przez osoby trzecie pewne znaczne korzyści materjalne, wszczął akcję celem zlikwidowania Związku, wzgl. wywołania w nim rozłamu, wtedy został w funkcjach zawieszony przez zarząd główny, a następnie na żądanie komisji rewizyjnej wydalony". Jak widać z powyższego, na p. Zemle ciążą poważne zarzuty, co nie przeszkadza, że w sanacyjnym klubie akademickim sprawuje godność prezesa. Pozatem, a może właśnie w związku z powyżej przytoczonymi faktami, zwraca uwagę, iż stosownie do statutu wybór zarządu powinien być prezprowadzony w grudniu każdego roku, tymczasem mamy już kwiecień, a o wyborze nowych władz w klubie akademickim nic jakoś nie słychać.

Słowem, w sanacyjnym klubie akademickim nie wszystko jest w porządku.

# Rabunkowy napad
### ZAKNEBLOWANA SŁUŻĄCA, STERORYZOWANY KUPIEC.

Dnia 22 grudnia ub. r. koło godziny 17 do drzwi mieszkania Jakóba Fuksa (Sosnowiec, Modrzejowska) 19) zadzwonił młody człowiek, pytając o właściciela mieszkania i o pokój do wynajęcia. Służąca Taborkówna kazała poczekać nieznajomemu na powrót właściciela mieszkania.

Po chwili nieznajomy wyszedł na schody i powrócił z drugim osobnikiem, poczem obaj rzucili się na Taborkównę, zakneblowali jej usta i związali ręce.

W kilka minut potem powrócił do domu Fuks. Na progu kuchni ujrzał związaną służącą i stojącego nad nią bandytę z rewolwerem w ręku. Na okrzyk „ręce do góry" oddał 200 zł. i weksle na 4.000 zł. Bandyci usiłowali obezwładnić Fuksa, lecz wobec jego prezwagi fizycznej zaniechali tego, Fuks widząc skierowany rewolwer w swoją głowę, zaczął wzywać pomocy. Napastnicy spłoszeni krzykiem zbiegli.

Pełniący służbę poster. P. P. na ul. Modrzejowskiej ujął uciekającego 18-letniego Piotra Jabłczyńskiego (Perla 19), który przyznał się do napadu i wydał swego wspólnika 20-letniego Anzelma Bosia (Środula, Krasińskiego).

Bandyci wiedzieli, że Fuks sprzedał sklep za 17.000 zł. i spodziewali się, że pieniądze przechowuje w domu.

W piątek przed Sądem okręgowym stanęli Boś i Jabłczyński oskarżeni o napad rabunkowy i skazani zostali po 18 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

## Pomysłowy oszust
### ARESZTOWANY W SOSNOWCU.

Emanuel Eksner, mieszkaniec Sosnowca (Kuźnica 6), brzydząc się uczciwą pracą, znalazł sobie zajęcie bardzo popłatne, a zarazem wcale nie uciążliwe.

Oto dość często wyjeżdżał na teren Śląska Cieszyńskiego, gdzie, grasując zwłaszcza po wsiach, wyłudzał od chłopów dolarówki i inne papiery wartościowe, przedstawiając im się jako kontroler, wydelegowany do zamiany papierów na nowe. Pomysłowy oszust naciągnął również naiwnych wieśniaków na różne kwoty pieniężne tytułem „kosztów manipulacyjnych" związanych jakoby z wyegzekwowaniem wygranych pieniędzy.

Pomysłowego oszusta przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.** Onegdaj w nocy w okolicy Nakła, pow. Tarnogórskiego, śląska straż graniczna przytrzymała 4 osobników, którym skonfiskowała większą ilość towarów kolonjalnych, rodzynek, przemyconych z Niemiec. W trakcie przytrzymania jeden z przemytników Józef Horzela ze wsi Niezdara, pow. Będzińskiego rzucił się do ucieczki. Funkcjonarjusz straży dał za nim strzał rewolwerowy, raniąc go w nogę.

× **PROCES HENRYKA OTTO-POWELSKIEGO.** Rozprawa sądowa przeciwko Henrykowi Otto-Powelskiemu, b. dyrektorowi Budowlanej Kasy pożyczek i oszczędności w Mysłowicach wyznaczony został na 10 maja rb. Wraz z Henrykiem Otto-Powelskim na ławie oskarżonych zasiada Skupieński i Musiol. Akt oskarżenia zarzuca im oszustwo. Proces potrwa prawdopodobnie trzy dni. Zapowiedź procesu budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer bankowo-przemysłowych.

× **ARESZTOWANIA.** W nocy z 7 na 8 bm. skradziono z warsztatu kowalskiego Józefa Polniaka w Sosnowcu (Żórawia) różne narzędzia. W związku z tem aresztowani zostali przez policję znani złodzieje Antoni Lazurowicz i Wiktor Winiarczyk, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, od których odebrano skradzione narzędzia. Obu złodziei przekazano wczoraj do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą 5000 zł. z mieszkania p. Br. Garlińskiego, o czem donieśliśmy wczoraj, zatrzymani zostali przez policję małżonkowie Stanisław i Apolonja Wierzchowscy oraz służąca poszkodowanego Katarzyna Głodek. Podejrzanych o dokonanie kradzieży przekazano wczoraj władzom sądowym.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Stanisława Majchrzaka w Ząbkowicach skradziono w nocy 130 zł. gotówką oraz garderobę, wartości 150 zł.

Załmie Baumgartenowi, zamieszkałemu w Będzinie przy ul. Kołłątaja 36 skradziono ze strychu 7 gołębi, wartości 47 zł., zaś Tadeuszowi Popilskiemu, zamieszkałemu w Dąbrowie (Kopernika 12) skradziono z komórki 4 kury, wartości 20 zł.

### TEŻ PIĘCIOLATKA!

Po trzyletnim pobycie w Leningradzie pewien robotnik wraca do swej rodzinnej wioski. Trudno opisać jego zdumienie na widok młodej niewiasty, na ślubie której był obecny przed swym wyjazdem: wyszła mu na spotkanie z pięciorgiem dzieci.

— Czy... czy to wszystko twoje dzieci?

— Ależ tak, wykonałam pięciolatkę w ciągu tazech lat.

### FLEGMA.

— Proszę cię, zrób mi ustępstwo, skoro już cały dzień siedzisz na bujaku z rękami w kieszeniach.

— A mianowicie?

— Wyjmij cygaro z ust gdy mnie całujesz.

# Kronika Zawiercia.

× **WIECZÓR POPISOWY STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ.** Dziś o g. 7 wieczorem w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu staraniem Stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej urządzony zostanie wieczór popisowy. Pierwsza część jest koncertowa, w drugiej zaś części odegrana zostanie sztuka pt. „Nazarejczyk".

× **WYSTAWA HARCERSKA.** Przypominamy, że dziś w niedzielę od godz. 10 rano do godz. 20 i jutro od godz. 5 popol. do 8 wiecz. można po raz ostatni zwiedzać bezpłatną wystawę prac harcerzy zawierciańskich w sali szkoły powszechnej przy ul. Paderewskiego (dawniej Szklarska).

× **WYKŁADY DLA DZIAŁKOWCÓW.** We wtorek dnia 12 kwietnia rb. o godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu dla posiadaczy ogródków działkowych odbędą się pogadanki i wykłady o uprawie warzyw. nawożeniu i glebie. Wykłady prowadzone będą przez fachowych instruktorów O. T. O. K. R.

× **KRADZIEŻ.** P. mecenasowa Wanda Kazańska (Górnośląska 30) zameldowała w komisarjacie policji, iż onegdaj gospodyni jej Zajdel Józefa skradła jej z mieszkania większą ilość garderoby i bielizny, ogólnej wartości 900 zł. i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

# Kronika Olkuska.

× **ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OGRODZIEŃCA,** które odbyło się przed tygodniem, jednogłośnie postanowiło prosić władze o przyłączenie Ogrodzieńca do pow. Zawierciańskiego.

× **NA ZABAWIE STOW. MŁODZIEŻY POL.** w Ogrodzieńcu, która odbyła się w drugi dzień świąt Wielkanocnych, asystowało przez cały czas aż 5 policjantów. Były zabawy i przedstawienia w innych miejscowościach, jak w Cementowni, w Podzamczu, ale tylko Ogrodzieniec doczekał się tak czułej opieki.

# Z życia Ogrodzieńca.

### SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ.

W połowie marca wójt gminy Ogrodzieniec zwołał zebranie gminne w celu uchwalenia budżetu. Na samym początku zebrania ogół zażądał, aby wójt złożył sprawozdanie z gospodarki gminnej. Chodziło głównie o ilość wypuszczonych weksli. Wójt zupełnie szczerze oświadczył, że o tych rzeczach nie ma najmniejszego pojęcia, bo p. inspektor sejmikowy zamknął weksle i rozmaite rachunki w kasie, a stało się to jeszcze w styczniu. Zebrani wyrazili oburzenie z tego powodu i postanowili odłożyć rozpatrywanie budżetu na następne zebranie, mające się odbyć ostatniego marca. W celu lepszego zapoznania się z budżetem wyłoniono specjalną komisję, która miała przygotować materjał na wspomniane zebranie budżetowe. Oprócz tego postanowiono jednogłośnie zwrócić się z gorącą prośbą do p. wojewody w Kielcach o przysłanie specjalnego kontrolera. W kilka dni potem wójt pojechał do starostwa, a wróciwszy, przywiózł wiadomość, że starostwo zgadza się na wyłonioną komisję, że nawet prawdopodobnie wydeleguje kogoś z Olkusza na posiedzenie wspomnianej komisji. To były pierwsze wiadomości. A co dalej! W Wielką Sobotę przychodzi do urzędu gminnego papier, podpisany przez p. starostę olkuskiego, w którym p. Stamirowski komunikuje, że nie uznaje komisji dla braku podstaw prawnych, ale że „w niedługim czasie" odbędą się wybory do Rady gminnej. Druga wiadomość zupełnie sprzeczna z wiadomościami, przywiezionemi przez miejscowego wójta. Upłynęło od Wielkiej Soboty już dni piętnaście. Dotąd niema wiadomości o dniu wyborów do Rady. Obywatele tutejsi nie mogą zrozumieć, dlaczego starostwo tak długo namyśla się nad tą sprawą. Odraczanie wyborów przyprawia gminę o poważne straty. Trzeba zrobić oszczędności, a tu niema jeszcze ani budżetu, ani Rady. Obywatele czekać będą do niedzieli. Jeżeli w tym czasie nie będą rozpisane wybory — to w poniedziałek wyjedzie delegacja do p. wojewody.

# ZE SPORTU.

**SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA.** I śląski Klub szermierczy Katowice zawiadamia, że poraz pierwszy urządzi w tym sezonie drużynowe mistrzostwa Śląska. Zawody powyższe mają za zadanie dalsze spopularyzowanie tego szlachetnego sportu, jak również wyrobić zawodnikom rutyny w walkach zespołowych oraz podnieść poziom szermierki w tej konkurencji do osiągniętych wyników indywidualnych. Drużyny będą się składały z trzech zawodników, a zawody odbędą się prawdopodobnie z końcem maja na zamknięcie sezonu. Wszystkie koła szermiercze na Śląsku, chcące brać udział w powyższych zawodach, lub też zorganizować spotkania u siebie zechcą się zwrócić po szczegółowe informacje do sekretarza Klubu p. Kazimierza Biniszkiewicza, Katowice, ul. Dyrekcyjna 10.

**PODZIAŁ KLUBÓW KL. C.** W środę 13 bm. o g. 7 wiecz. na posiedzeniu zarządu Podokręgu Zagłębia Dąbr. Kiel. Z. O. P. N. w Będzinie przy ul. Kołłątaja 25, II piętro front na lewo, odbędzie się podział klubów sportowych klasy C na dwie podgrupy i losowanie zawodów mistrzowskich tejże klasy na rok bież. Wszystkie kluby klasy C winny wydelegować przedstawiciela swego na to posiedzenie w celu omówienia sprawy mistrzostw, utworzenia podgrup i odpowiedni podział klubów i zbędnych wyjazdów drużyn na zawody. Rozpoczęcie mistrzostw prawdopodobnie Podokręg wyznaczy na dzień 24 bm., ponieważ kl. C tut. Podokręgu liczy aż 19 klubów i termin ukończenia tych zawodów przeciągnąłby się do późnej jesieni.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Jak się popiera wytwórczość krajową.

„Gazeta Handlowa" nr. 77 donosi: „Dnia 4 b.m. p. min. Kuehn w towarzystwie podsekretarza stanu inż. Gallota dokonał oględzin dwóch nowych wagonów sypialnych, dostarczonych przez międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych. Wagony te są przeznaczone do kursowania na linjach dalekobieżnych polskiej sieci kolejowej. Ogółem od dnia 15 maja b.r. ma być dostarczonych 10 nowych wagonów sypialnych. Wszystkie te wagony są wykonane przez wytwórnie zagraniczne".

Pismo to słusznie przy tej sposobności zauważa, że:

„...nasze wytwórnie taboru kolejowego doszły do takiego wysokiego stopnia rozwoju technicznego, że polskie wagony zarówno precyzyjnością jak i solidnością wykonania nietylko nie ustępują wyrobom fabryk zagranicznych, lecz niejednokrotnie nawet je przewyższają. Dlatego nie bardzo możemy zrozumieć, jakiemi względami kierowało się międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych, powierzając zamówienia na wagony wytwórniom azgranicznym".

Słuszna jest powyższa uwaga, ale trafniejszemby było skierowanie jej pod adresem Min. komunikacji. Przecież Min. komunikacji, jako udzielające koncesji towarzystwu, winno w tej sprawie mieć coś do powiedzenia. Skoro, jak widać jest inaczej, to trzeba stwierdzić, że popieranie wytwórczości krajowej mało jest zrozumiane u góry...

## Kronika gospodarcza.

**KOMITET WOJ. KIELECKIEGO DLA SPRAW FINANSOWO-ORNLYCH.** W urzędzie wojewódzkim w Kielcach ukonstytuował się wojewódzki komitet do spraw finansowo-rolnych pod przewodnictwem wojewody Paciorkowskiego. W zebraniu wzięli udział pp. wicemin. reform rolnych p. Karwacki i generalny sekretarz do spraw finansowo-rolnych Fijałkowski, przedstawiciele urzędów i instytucyj m. in. prezes Izby skarbowej Kościelski wicepr. urzędu ziemskiego Włoszczewski, delegat wojewódzkiego urzędu rolnictwa Czarnocki, dyr. Banku Polskiego Kozarski, dyr. B. G. K. Jastrzębski, dyr. Banku rolnego Gajewicz i naczelnik wydziału pożyczeń krótkoterminowych Lipski, następnie delegat Izby przem.-handlowej w Sosnowcu dr. Braun, przedstawiciele Związku ziemian prezes Karski, Tymowski, Libiszewski, Witold Orawski, delegaci W. T. O. i K. R. prezes Tomasz Kozłowski, posłowie Sobczyk i Długosz. Tematem obrad tego zebrania było zapoznanie się z wydanemi do uzdrowienia stosunków finansowych w rolnictwie oraz wewnętrznej organizacji komitetu i biura wojewódzkiego do spraw finansowo-rolnych. Postanowiono uzupełnić skład komitetu przez zaproszenie przedstawiciela ministra sprawiedliwości, Związku rewizyjnego spółdzielni rolniczych, Syndykatu rolniczego i Spółdzielni handlowo-rolniczej. Po zorganizowaniu wojewódzkiego biura, komitet przystąpi niezwłocznie do rozszerzenia swych agend na powiaty przy lokalnych organizacjach społeczno-rolniczych. Biuro woj. komitetu mieści się w urzędzie wojewódzkim w Kielcach.

**OSZCZĘDNOŚCI KOSZTEM EMERYTÓW.** Wobec zastosowania przy wypłacie pensji kwietniowej nowych stawek emerytalnych dla urzędów państwowych osiągnął skarb państwa oszczędność miesięczną w wysokości 2.400.000 złotych.

**W WARSZAWIE CHLEB NAJDROŻSZY.** Podług urzędowych danych, na 1 bm. odnotowano detaliczne ceny chleba 65 proc. (żytniego pytlowego za kg.: Warszawa (od 4 b.m.) — 48 gr., Drohobycz i Kraków — 45 gr., Katowice, Bielsko, Gdynia, Nowy Sącz. Lwów i Pińsk — 44 gr., Łódź i Tarnów — 43 gr., Wilno, Baranowicze, Stanisławów, Przomyśl i Żyrardów — 42 gr., Częstochowa, Radom i Poznań — 41 gr., Białystok, Grodno, Tarnopol, Kalisz, Kielce, Bydgoszcz i Sosnowiec — 40 gr., Toruń — 39 gr., Łuck, Lublin, Brześć n-B — 38 gr., Włocławek — 37 gr. i Równe — 36 gr.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

9 kwietnia.

**Waluty:** Dolary St. Zjedn. 8.90, (sprzedaż 8.92, kupno 8.88).

**Dewizy:** Gdańsk 174.40. Holandja 361.10. Londyn 33.95. Nowy Jork 8.903. Nowy Jork (kabel) 8.908. Paryż 35.16. Szwajcarja 173.58.

**Papiery procentowe:** 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.25 — 56.50 — 56.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 94.00 — 94.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 90.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.50 — poż. dolar. 59.25 — 60.50 — 58.75 (w proc.). poż. odlar. 59.25 — 60.50 — 58.75 (w proc.).

**Akcje:** Bank Polski 84.75 — 84.50 — 85.00. Lilpop 15.10.

# Z całej Polski.

### GŁÓD NA HUCULSZCZYŹNIE.

Wedle danych. zebranych przez komitet pomocy głodującym hucułom, w pow. Kosowskim klęska głodu na Huculszczyźnie wyraża się w następujących cyfrach: w Jasionowie Górnym głoduje 149 rodzin, w tem 285 dzieci poniżej lat 15. w Krzyworówni 85 rodzin, w Stebnem 56, w Krasnojeli 76, w Hołowach 92, W Perehrestnem 64, w Uścierykach 92, w Hryniowie 280 i w Żabiem 692 rodziny. Głód cierpią nietylko najbiedniejsi, ale i średnio zamożni huculi. Przyczyną głodu jest brak zarobków z powodu zastoju w robotach leśnych. Delegaci głodujących oświadczyli w starostwie, że nie chcą jałmużny, ale proszą o pracę.

### MALWERSACJE Z KSIĄŻECZKAMI P. K. O.

W urzędzie pocztowym Warszawa 14 zatrudniony był przy wpłatach do P. K. O. niejaki Stan. Frenkner. Obserwował on klijentów, wpłacających swe oszczędności na książeczki P. K. O. i zapamiętywał sobie następnie, czy kiljenci ci wycofują swe oszczędności. Gdy spostrzegł, że dany osobnik nie wycofywał po krótkim czasie wkładek, przeprowadzał kombinacje tego rodzaju, że wpisywał w książce oszczędnościowej wpłatę, zaś grzbiet zabierał, nie wpisując sumy do kontroli wpłat. Gdy oszustwo wyszło na jaw, został Frenkner aresztowany. Zdefraudował on w ten sposób około 6000 złotych.

### Z TRAGEDJI NĘDZARZY.

W jednym ze składów piwnicy domu gminy żydowskiej przy ul. Oreszkowej w Wilnie, znaleziono onegdaj rano przykrytą łachmanami 12-letnią dziewczynkę, która oświadczyła, że została tam ukryta z rzeczami przez matkę, odwiedzającą ją i przynoszącą pożywienie. Śledztwo policyjne ujawniło jedną z cichych tragedyj życia nędzarzy. Jak się okazało, matka dziecka, Tubinowiczowa, służyła dawniej w żydowskiem seminarjum nauczycielskiem, po którego zamknięciu utraciła pracę i środki do życia a w dodatku pozostała bez dachu nad głową. Nieszczęśliwa zniosła wówczas pokryjomu swoje rzeczy do piwnicy tegoż domu i pozostawiło je tam pod opieką córki, która przesiedziała w ciemnej piwnicy przez 3 tygodnie. Jedynie wieczorami matka wyprowadzała dziecko na miasto, zmuszając je do żebraniny. Dziewczynkę skierowano do przytułku.

### RADA.

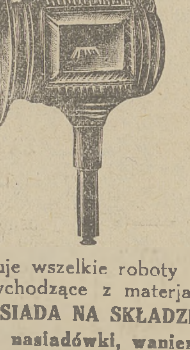
Doktora budzą w nocy:
— Panie doktorze. mój syn połknął mysz!
— Niech mu pani każe połknąć kota i i niech mi pani da spokój!

### ŚWIADECTWO LEKARSKIE.

Pewien bandyta, skazany na powieszenie zachorował na tyfus. Zawieziono go do szpitala, wyleczono, potem lekarz dał mu następujące zaświadczenie:

„Pacjent jest już zupełnie wyleczony i bez żadnej szkody dla zdrowia może być powieszony".





## Kurs instruktorów.

OBRONY PRZECIWGAZOWEJ
I PRZECIWLOTNICZEJ.

Miejski Komitet Ligi Obrony Państwa Powietrznej i Przeciwgazowej w Będzinie ogłasza niniejszem otwarcie kursu w dniu 18-go kwietnia 1932 r. Instruktorów Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej III-ej kategorji. Kurs będzie liczyć 20 godzin wykładów teoretycznych i 25 godzin ćwiczeń. Kurs odbywać się będzie 3 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Dni i godziny zajęć zostaną ustalone w porozumieniu ze słuchaczami kursu w dniu otwarcia. — Przyjmowani będą na kurs wszyscy obojga płci w wieku od lat 16, umiejący biegle czytać i pisać po polsku. Uczniowie muszą mieć zezwolenie szkoły. Zapisy na kurs są przyjmowane codziennie w godz. od 9 do 15 w biurze Wydziału Powiatowego (Będzin, Sączewskiego 17) pokój Nr. 6, u p. M. Płodowskiej. Zapisy mogą być uskutecznione ustnie lub pisemnie i za pośrednictwem poczty. O miejscu i godzinie otwarcia kursu nastąpi oddzielne ogłoszenie w prasie. Podając powyższe do wiadomości publicznej Miejski Komitet L. O. P. P. w Będzinie apeluje gorąco do całego społeczeństwa m. Będzina aby w imię wzmożenia gotowości obronnej społeczeństwa na wypadek wojny, rozpoczynające się kursy Instruktorów III-ej kategorji O. P. G. wydatnie poparło drogą najliczniejszego zapisywania się na kursy.
2309



**ZARZĄD FIRMY**

## „M. ŁEMPICKI, Spółka Akcyjna, Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne"

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 24 kwietnia 1932 r. o godzinie 16-ej w biurze Firmy w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 26 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1931. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1931. 4) Powzięcie uchwały o pokryciu strat za 1931 r. 5) Kwitowanie Władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków za 1931 r. 6) Upoważnienie Zarządu do załatwiania na prawach Walnego Zgromadzenia wszelkich formalności, związanych z wymianą akcyj 10-złotowych na 100-tu złotowe. 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na rok sprawozdawczy 1932. 8) Wybór czasopisma w Sosnowcu dla umieszczania statutowych ogłoszeń. 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem zebrania złożyć w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Małachowskiego Nr. 26 swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia notarjalne, albo bankowe o zdeponowaniu akcyj.

Ewentualne pełnomocnictwa mogą być tylko piśmienne, przyczem Członkowie Zarządu i Pracownicy Spółki nie mogą być pełnomocnikami.

Wolne wnioski należy zgłosić Zarządowi — Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 26 na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. 2016



## Zarząd Banku Ludowego w Będzinie

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością ma zaszczyt zawiadomić, że

# ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKOW

**odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1932 r.,**

o godzinie 14 w pierwszym terminie, a w razie braku kompletu o godzinie 15 w drugim terminie w sali Ochronki na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokółu Walnego Zgromadzenia. 3. Odczytanie ostatniego protokółu rewizji Związku Spółdzielni Polskich. 4. Sprawozdanie Władz z działalności za 1931 r., zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum. 5. Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1932 6. Wybór 2 członków do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców. 7. Wolne wnioski zgłoszone w ustawowym terminie t.j. na miesiąc przed Walnem Zgromadzeniem, stosownie od art. 47 i 48 Ustawy o Spółdzielniach.

Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1931 wyłożono w lokalu Spółdzielni do przejrzenia w godzinach biurowych.

### BILANS BANKU LUDOWEGO W BĘDZINIE

**Na dzień 31 grudnia 1931 roku.**

| STAN CZYNNY. | | STAN BIERNY. | |
|---|---|---|---|
| Kasa i Lokaty w Bankach | zł. 10 833.34 | Kapitał udziałowy, zasobowy i inne | zł. 161.949.11 |
| Pożyczki | „ 485.873.17 | Wkłady | „ 362.717.24 |
| Papiery wartościowe | „ 6.056.10 | Banki i Redyskonto | „ 63.555.65 |
| Ruchomości | „ 2.738.95 | Wierzyciele | „ 105.45 |
| Nieruchomości | „ 87.804.71 | Odsetki i dywid. niepodjęte i ods. pobr. za rok następny | „ 1.891.72 |
| Wydatki zwrotne | „ 4.408.97 | Sumy przechodnie | „ 11.339.63 |
| Odsetki zapłacone za rok następny | „ 248.74 | Udziały wypowiedziane niedopełnione | „ 1.694.52 |
| Dłużnicy | „ 4.360.— | Czysty zysk | „ 4.075.72 |
| Sumy przechodnie | „ 5.005.06 | | |
| | zł. 607.329.04 | | zł. 607.329.04 |
| Inkaso w portfelu i korespondentów | „ 65.326.94 | Różni za inkaso | „ 65.326.94 |
| Gwarancje | „ 56.000.— | Różni za gwarancje | „ 56.000.— |
| Depozyty | „ 37.328.90 | Różni za depozyty | „ 37.328.90 |
| | zł. 765.984.88 | | zł. 765.984.88 |

Będzin, dnia 7 kwietnia 1932 r. 2472



# KONKURS

## NA NAZWĘ NOWEGO KINA W SOSNOWCU

W najbliższym czasie przystąpimy do założenia w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 4 w sali po teatrze rewjowym „Arlekin"

### nowego kinoteatru,

który zamierzamy urządzić wbrew krzykliwej reklamie dźwiękowców, jako teatr obrazów niemych. Czynimy to w myśl gustu, coraz większego grona publiczności, którym odpowiednio dobrany film niemy bardziej odpowiada, niż filmy będące często tylko z tytułu dźwiękowcami.

Nie pora obecnie rozwijać nasz program, który w swoim czasie przedstawimy. Będzie on niewątpliwie frapującą sensacją naszego sezonu. Narazie na tej drodze zwracamy się do szerokich kół amatorów filmu o ustalenie

### nazwy nowego kina.

Sprawę tę oddając w ręce amatorów filmu, prosimy o nadsyłanie odpowiedzi:

**1) jaką ma być nazwa nowego kina?**
**2) dlaczego tak najlepiej będzie nazwać? nowe kino?**

Krótkie i najbardziej treściwe odpowiedzi należy nadsyłać do Administracji „Kurjera Zachodniego" w kopertach zamkniętych i zaadresowanych „Nazwa kina".

**do soboty 16 kwietnia b. r.**

z podaniem swego adresu.

Z pośród nadesłanych odpowiedzi trzy najlepsze zostaną nagrodzone, a mianowicie:

1-SZA NAGRODA: bilet bezpłatnego wstępu dla dwóch osób przez 3 miesiące od dnia otworzenia kina;
2-GA NAGRODA: „Teka graficzna" z 12 autolitografjami Zagłębia Dąbr. Towarzystwa Naukowego;
3-CIA NAGRODA: 10 złotych gotówką.

2460 **Współwłaściciele przyszłego kina.**

# DROBNE OGŁOSZENIA

## POSADY i PRACE

**ZAROBEK**
wysoki znajdą umysłowi, fizyczni bezrobotni. Wkład, fachowość zbędna. Zgłoszenia: „Natychmiastowy dochód zapewniony“ Poltek-Lwów, Zimorowicza. 2281

**Budowniczy rządowo upoważniony**
ze znajomością budowy dróg. poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Budowniczy“. 2476

**POTRZEBNA**
kasjerka. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 2511

**PANIENKA**
inteligentna z dobrego domu poszukuje posady, jako wychowawczyni. Może wyjechać. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego“ pod „Inteligentna“. 2508

**OSOBA DOBRA**
i uczciwa poszukuje pracy w charakterze gospodyni u samotnego pana. Reflektuje tylko do lepszego domu. Zgłoszenia: Filja Będzin. 2407

**ZA WYPOŻYCZENIE**
1.000 zł. pod dobrą gwarancję dam biurową posadę. Zgłoszenia: Dąbrowa Górn., Legjonów 105, Lis.

**POTRZEBNA**
zdolna sukniarka, uczenica do eleganckiej pracowni. Wiadomość Filja Będzin.

**PRASOWACZKA**
młoda do sztywnej bielizny poszukuje pracy. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ — Będzin.

**INTELIGENTNA**
bezdzietna wdowa uczciwa znająca się na kuchni, szyciu, lubiąca dzieci poszukuje posady gospodyni u samotnej osoby. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“, Sosnowiec, pod miejscowość obojętna. 2509

**PRZYJMĘ**
posadę mamki od zaraz. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego“. 2514

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**KUPIĘ**
**niwelator, statyw, dwie łaty tel. 2-30 Sosnowiec.** 2512

**SKRZYPCE**
mandoliny, gitary mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. 2522

**PIEC WAPIENNY**
Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8 poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne. 2538

**SPRZEDAM**
gabinet. szafy. łóżka. stoły, biurka, dębowe, wieszak przedpokojowy. Sosnowiec, ul. Kowalska plac Kościelny. Maj. 2515

**FORTEPIAN**
Bechsteina nowy, krótki koncertowy sprzeda księgarnia Zmigroda, Będzin. Kołłątaja.

**KUPIĘ**
małą lub średnią lodówkę sklepową. — Marbs. Pogoń, Orla Nr. 18. 2277

**WYSPRZEDAŻ**
powozów jednokonnych i parokonnych na gumach. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 2443

**DOBRA OKAZJA**
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w Ząbkowicach blisko stacji dom murowany o 14-tu ubikacjach z ogrodem owocowym i warzywnym około pół morgi. Wiadomość Stefan Drążkiewicz. Ząbkowice, dom Ulmana. 2475

**MĘBLE**
salonowe i dywany okazyjnie sprzedam. Reymonta 10. m. 5. 2494

**UZUPEŁNIJ**
swą wiedzę! Zamów zaraz naszą bogatą we wszystkie wiadomości książkę. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“, Kraków, ul. Józefitów 10. 1010

**OKAZYJNIE**
można bardzo tanio kupić urządzenia sklepowe, półki, kontuary, gablotki i t.p. w firmie: Świerczyński i Adamczyk — Sosnowiec, Wysoka 46, telefon 10-69. 2492

**SAMOCHÓD**
„Forda“ trzybiegowy kupię za gotówkę. Wiadomość Olkusz — telefon 61. 2491

**W NAJLEPSZYM**
punkcie Dąbrowy do sprzedania dobrze prosperujący sklep galanteryjny. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ — Dąbrowa „Sklep“. 2429

**SADZONKI**
malin wielkoowocowych, sztuka 15 groszy oraz flance warzyw. Specjalnie wczesną kapustę czerwcową poleca ogrodnik Langer majątek Gieblo, poczta Pilica. Zamówienia przyjmuje skład apteczny M. Piaskowskego, Zawiercie. 2506

**BYSTRA — WILKOWICE**
w centrum sprzedam piękną parcelę 1549 m. kw. za 5.500 zł. — Oferty pod Nr. 777 do „Kurjera Zachodniego“. 2425

**TANIO**
do sprzedania polowanie, fuzja, wiolonczela i rower. Sosnowiec, Kościelna sklep wędlin Mazurkiewicza. 2425

**OBIADY**
smaczne, obfite, uwzględniające kuchnię jarską i djetetyczną, wydaję prywatnie. Meyerowa, Legjonów Nr. 27, tel. 12. 2590

**NAJTAŃSZY ZAKUP**
towarów galanteryjnych, nowości sezonowych poleca: DUSZA i S-ka, Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. Oraz Pracownia Kapeluszy Damskich „HELENA“ poleca wielki wybór nowości wiosennych w tymże lokalu. Ceny bardzo niskie 2177

**KSIĄŻKI**
używane powieściowe i szkolne nabywa księgarnia „Polonja“ Sosnowiec. Hale „Rozwoju“. 2520

**TANIO SPRZEDAM**
lewar i dwie dźwignie łańcuchowe. Wiadomość: Sosnowiec, Pańska 7, u dozorcy. 2503

**DRZEWKA**
owocowe szlachetnych odmian po zniżonej cenie oraz nasiona warzyw, kwiatów poleca Kaszyński, Zawiercie, Senatorska. 2507

**SKRZYPCE**
stare, wartościowe dla koncertmistrza sprzedam Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

**ZAGRANICZNE**
maszynki do gniecenia owsa, parę kompletnych francuskich kamieni 1 m. 30 sprzedam tanio. Wiadomość Będzin, Plac 3-go Maja 9. Białocerkowski.

**CEGIELNIA**
„Dzwon“ w Będzinie. tel. 6.00 zawiadamia Szanownych Odbiorców, iż dostarcza w najlepszym gatunku i w każdej ilości cegłę klinkier, szamotową, płyty piekarskie oraz glinkę szamotową po cenach najtańszych.

**OKRADZIONÓW**
w pobliżu folwarku i Białej Przemszy parcele pod budowę kolonji letnich po 20 groszy metr kwadratowy, miejscowość górzysta zdrowotna. Wiadomość: Polaczek. Zagórze, Miraszewskich Nr. 86.

## NAUKA I WYCHOW.

**KONCESJONOWANE KURSY**
pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w księgarni „Polonja“ — Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. 2521

**KURSY SZOFERÓW ST. KONOPKI**
**Sosnowiec, Promyka 3.** Kurs płatny w ratach. nauka jazdy i warsztatowa jest bez ograniczenia, a to jest podstawą dla każdego kierowcy. Dyrekcja. 2258

**NIEMKA**
wykwalifikowana, sierota udziela lekcyj niemieckiego, stenografji polskiej i niemieckiej. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidna“. 2453

## LOKALE

**POKÓJ**
umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Wiadomość — „Kurjer Zachodni“ — Dąbrowa.

**POKOJU**
umeblowanego śródmieście Będzin - Sosnowiec, poszukuje: pożądany telefon. Zgłoszenia: Filja Będzin. 2486

**POKÓJ**
umeblowany, telefon, do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, mieszkanie 2495

**KATOWICE**
3 sklepy do wynajęcia za komorne od zaraz pojedynczo od gospodarza. Ulica M. Piłsudskiego 61, Cegłowski. 2499

**SALĘ**
po Arlekinie, ul. Deblińska 4 poleca się na bale, koncerty, odczyty, zebrania, przedstawienia, poranki etc. po minimalnej cenie. Wiadomość na miejscu godz. 17 — 18 codziennie. 2446

**CUKIERNIĘ**
z urządzeniem lub bez centrum miasta wynajmę. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ Będzin.

**TRZY POKOJE**
kuchnia i przedpokój do wynajęcia, Rybna 9, u gospodarza. 2490

**POSZUKUJĘ**
2 pokoi względnie jednego w śródmieściu. Zgłoszenia Administracja pod 733. 2517

**KOMFORTOWE**
3 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Teatralna Nr. 1. 2513

**MIESZKANIE**
do wynajęcia 3 pokoje z wygodami. Sosnowiec, ul. Podgórska 24

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**MACHURA JAN**
Dąbrowa Górn., Łabędzka 23 zgubił broń Serja „A“ Nr. 2496.— Łaskawy znalazca zechce zwrócić. 2431

**KSIĄŻKĘ**
Kasy Chorych zgubił Stefan Duda. 2519

**POZWOLENIE**
na broń na rok 1931 wystawione przez Starostwo Będzińskie na nazwisko Franciszka Bortnowskiego — zgubiono w drodze Katowice — Kalisz, nr. broni 22169. 2459

**UNIEWAŻNIAM**
świadectwo egzaminu uzupełniającego, złożonego w roku 1926. przed komisją egzaminacyjną w Kielcach. Eugenja Hirszówna.

**UNIEWAŻNIAM**
zagubioną metrykę wydaną przez parafję Czeladź, Paweł Adamiec, 2505

**LEGITYMACJĘ**
Funduszu Bezrobocia zgubił Franciszek Zawadzki. 2518

## OŻENKI

**PANIENKA**
z posagiem zł. 2.000 poszukuje znajomości. cel matrymonjalny. — Zgłoszenia Filja Będzin. pod „2.000“.

**PANOWIE, PANIE**
różnych dzielnic Polski, zamożni na stanowiskach, poszukują znajomości matrymonjalnych, niekoniecznie majętnych. Informacje bezpłatnie. — „Śląski Powiernik“ — Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 2315

## RÓŻNE

**DLA JANECZKI GRUDZIEWICZÓWNY**
gratulacje oraz szczere podziękowanie za udział w wieczorze czwartkowym składają koledzy - koleżanki. 2502

**SKÓRKI**
futerkowe przyjmuje do wyprawy Sklep Molickiego, Sosnowiec, wprost dworca. 2479

**OD DNIA 1 MARCA**
za długi i czyny żony Marji Gawron z Dyngusów nie odpowiadam, gdyż opuściła dom samowolnie. Mąż

**PRACOWNIA**
**Galanterji Skórzanej przyjmuje zamówienia i reperacje.**
**Władysław Jansen**
**Sosnowiec, ul. Warszawska 2.** 2082

**PRACOWNIA**
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Mraja Furman Grudniewiczowa. 2304

**DUŻY WYBÓR**
gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy „Rozalja“, Sosnowiec, Deblińska 11. — Ceny zniżone. 2485

**NA SEZON LETNI!**
przyjmuję płaszcze. kostjumy, suknie, podług najnowszych żurnali. Ceny przystępne. Grobelna — Dąbrowa — Sienkiewicza 10.

**WYŻYMACZKI**
reperuję wszystkich systemów. Warsztat Reperacyjny. Sosnowiec, Karpacka 1. — Dom Federowicza. 2032

**PREZENT**
na imieniny dla Stasi lub Zosi, to piękny portret za 5 zł., wykonany w Zakładzie
**FOTO-LAZAR**
Dla reklamy 6 pocztówek retuszowanych — 6 zł. 2483

**Kosmetyczka Dyplomowana**
**Ewa Hamburgerowa**
**„KALOTECHNIKA“**
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45 Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2107

**PRACA! Dla wszystkich! WIEDZA!**
**Kieszonkowa Encyklopedja Popularna!**
oto dzieło, które na 2000 stronach druku petitem obejmie całokształt wszystkich wiadomości i informacji z życia codziennego — bogaty i poważny materjał naukowy, który zastąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie każdemu na wszelkie pytania z dziedziny naukowej, literackiej, społecznej, politycznej i gospodarczej. Wskaże każdemu drogę do celu. — Kupić powinien i może każdy!
Cena niska — na spłaty!
Żądajcie prospektów:
„Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“
Kraków, Józefitów 10.
(Poszukujemy zastępców). 2019




**Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie.**

**Cennik ogłoszeń:**
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI